20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Rok II. Nr. 217.

Kraków, środa 18 września 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. - Konto czekowe: Warzzawa 658.

Marszałek Rzeszy Goering na froncie.





Akcja niemieckiego lotnictwa, skierowana przeciwko Anglji i stolicy brytyjskiego Imperjum pozostaje pod osobistem kierownictwem twórcy lotnictwa niemieckiego — Marszałka Rzeszy Hermana Goeringa. Zdjęcia nasze przedstawiają fragmenty pobytu Marszałka Rzeszy Goeringa na pewnem lotnisku podczas studjowania mapy oraz podczas dyskusji z wyższymi oficerami lotnictwa.

Mimo niepogody lotnicy niemieccy dalej atakują Londyn.

Zestrzelono 79 angielskich samolotów. — Zatopiono 3 okręty angielskie

Berlin, 17 września. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

W dniu 15 września i w nocy na 16-go września, wśród najcięższych warunków atmosferycznych kontynuowano naloty odwetowe na Londyn. Lotnicy zaatakowali doki i urządzenia portowe, trafiając jedną bombą ciężkiego kalibru gazownię Bromley, podpalili skład nafty i uzyskali trafienia w dworzec, jak również w ważne ze względów wojennych urządzenia przemysłowe w Woolwich i innych częściach miasta. W ciągu tych nalotów dochodziło do zażartych walk powietrznych.

Także i urządzenia portowe w Dover i Portlandzie zostały zbombardowane, przyczem podpalono skład nafty w Portlandzie oraz zbombardowano fabrykę samolotów w Southampton.

U wybrzeży irlandzkich, jak również szkockich oraz południowych wybrzeży angielskich udało się podczas ataku na liczne konwoje zatopić dwa okręty handlowe, łącznej pojemności 18.000 ton, jeden okręt podpalić, a jeden ciężko uszkodzić. Jeden dalszy okręt handlowy, pojemności 8.000 ton został w nocy zatopiony na Kanale.

Formacje samolotów bojowych podejmowały nocne naloty na Liverpool i Birmingham. Także i tam wybuchły liczne pożary.

Minowanie portów brytyjskich było kontynuowane.

Usiłowania brytyjskich samolotów, — zmierzające do zaatakowania podczas ostatniej nocy stolicy Rzeszy zostały zniweczone. W kilku miastach Niemiec zachodnich bomby spadły na dzielnice mieszkaniowe, przyczem w jednej miejscowości liczne domy zostały zniszczone, a jedna szkoła została podpalona. Dwie osoby cywilne zostały zabite, wiele osób rannych.

Artylerja przeciwlotnicza i samoloty myśliwskie zestrzeliły po jednym samolocie. Łodzie ochronne portów i łodzie strażnicze marynarki wojennej zdołały zestrzelić na wybrzeżu Kanału 3 nieprzyjacielskie samoloty. Łączne straty nieprzyjaciela w dniu 15 września wyniosły 79 samolotów. 43 samoloty niemieckie zaginęły. (p.)

Wielkie sukcesy włoskiego lotnictwa w Afryce.

(—) **Rzym**, 17 września. Trwająca od kilku dni ożywiona i skuteczna działalność lotnictwa włoskiego po przeciwnej stronie granicy libijsko-egipskiej doprowadziła — jak wynika z informacyj lotników włoskich i w uzupełnieniu ostatnich wojennych komunikatów włoskich — do systematycznego wyniszczania angielskich zasobów i linij rezerwowych przy równoczesnym wywiadzie strategiczno-taktycznym.

W związku z tem informują, że włoskie sztafety bombowe obrzuciły bombami ważne objekty wojskowe **w rejonie Sollum**, w tej liczbie jeden z fortów, dalej szereg kolumn samochodowych, nieprzyjacielskich wozów pancernych, transportów materjałów pędnych i pozycyj artylerji, które ostrzeliwała w niskich lotach. W wyniku skutecznej obrony włoskich samolotów myśliwskich, sztafety bombowców mogły powracać do swych baz bez najmniejszych strat.

W centralnym i górnym Sudanie prowadzona była **ożywiona działalność lotnicza.** W okolicy Kartum obrzucono celnie bombami hangary lotnicze. Pozatem znalazły się pod niezwykle silnym ogniem karabinów maszynowych oddziały wojsk nieprzyjacielskich, zaś **kolejowy punkt węzłowy Haya Jonction uległ poważnemu uszkodzeniu, zaś port lotniczy Abdara został podpalony.**

W ostatnich dniach kontynuowano ataki lotnicze na angielską bazę marynarki w Adenie i na wschodni obszar Kenji, m. in. wzięto pod krzyżowy ogień niszczycielski 60 samochodów ciężarowych koło miejscowości El Catulo i większy oddział wojsk nieprzyjacielskich.

Oczy Włoch zwrócone na Afrykę.

(=) **Rzym**, 17 września. W chwili kiedy Londyn usiłuje przekrzyczeć szum niemieckich bombowców hałasem swej propagandy, opiewającej angielską flotę powietrzną a głównie flotę morską na Atlantyku, morzu Śródziemnem i w Afryce północnej, Włochy przy pomocy swoich łodzi podwodnych i lotnictwa kontynuują coraz energiczniej swoje dzieło zniszczenia.

Ostatnio — jak komunikują — powróciła znowu jedna włoska łódź podwodna, która **zatopiła na oceanie Atlantyckim 18.000 ton tonażu brytyjskiego**, mianowicie jeden wielki parowiec-cysternę i parowiec frachtowy. Natomiast w Afryce północnej, tym razem w Egipcie **samoloty włoskie obrzucają w dzień i w nocy bombami objekty wojskowe, magazyny materjałów pędnych, nieprzyjacielskie samochody pancerne i obozy wojskowe.**

Ponieważ również we włoskiej Afryce wschodniej wzmogła się liczebnie i pod względem intensywności akcja włoskich eskadr myśliwskich, przyczem w Sudanie kieruje się ona na zachód ku Khartum, oraz na północ ku Port Sudan, można mówić o **wzmożonej akcji zaczepnej Włoch przeciw Egiptowi**, jako brytyjskiej bazie śródziemnomorskiej, a zarazem przeciw angielsko-egipskiemu Sudanowi opanowanemu również zupełnie wojskowo przez Anglję. Włochy nie taiły nigdy, że zarówno na granicy egipsko-libijskiej, jak i w Sudanie, przedewszystkiem na wybrzeżu morza Czerwonego i na terenie Niebieskiego Nilu **mogą zapaść rozstrzygnięcia niezwykłej strategicznej doniosłości.**

Doniesienia i przewidywania londyńskie co do losów generała Wawella brzmią — co jest charakterystyczne — **bardzo pesymistycznie.** Jedno jest pewnem, że Włochy w ostatnich tygodniach, zarówno w Afryce wschodniej, jak i na północnem wybrzeżu Afryki podjęły **cichą, ale niemniej intensywną aktywność.**

Armja Wawella **nie ukazała się dotychczas na terenie działań.** Pomimo rzekomego opanowania przez Anglję wschodniej części morza Śródziemnego, w Egipcie odczuwa się — według ostatnich doniesień — dotkliwy brak środków żywności i materjałów pędnych.

Wojska włoskie przekroczyły Sollum.

Rzym, 17 września. Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Włoskie straże przednie obsadziły Sollum i przekroczyły je, przyczem zniszczyły równe 50 nieprzyjacielskich czołgów i samochodów pancernych. Oddziały nieprzyjacielskie podczas odwrotu podpaliły liczne składy a przez intensywne akcje włoskiego lotnictwa poniosły wielkie straty.

Jedna z włoskich formacyj lotniczych zbombardowała w locie nurkowym lotnisko Hal Far na Malcie, przyczem celnie zostały trafione stanowiska artylerji przeciwlotniczej, urządzenia i hangary lotnicze. Spostrzeżono silny wybuch i następujący po nim pożar o znacznych rozmiarach. Startujące samoloty myśliwskie nieprzyjaciela zeszły z drogi w walce z towarzyszącemi bombowcom włoskim samolotom myśliwskim, natomiast zaatakowały włoskie samoloty nurkowe (Picchiatelli), które przeszły do kontrataku i **zestrzeliły jeden nieprzyjacielski samolot** — jak również uszkodziły jeden dalszy. — Wszystkie włoskie samoloty powróciły.

Na wschodniej części Morza Śródziemnego **włoskie łodzie pościgowe (M. A. S.) zatopiły nieprzyjacielską łódź podwodną.** Nieprzyjacielski krążownik, zaatakowany przez jedną z włoskich formacyj powietrznych, otrzymał celne trafienie bombą średniego kalibru.

W Afryce Wschodniej włoskie samoloty bombardowały urządzenia strefy Goz Regeb w Sudabie. Nieprzyjacielskie naloty na Assab, Massauę, Debaroa, Asmarę i Gure spowodowały zranienie 4 osób i nieznaczne szkody materjałowe.

W Matemma uzbrojeni tubylcy niespodziewanie zaatakowali karawanę, prowadzoną przez australijskiego kapitana, która usiłowała wtargnąć na teren włoski i zmusiła ją do ucieczki. (p)

Olbrzymie szkody na terenie zakładów przemysłowych w Londynie.

Ograniczenie komunikacji telefonicznej i telegraficznej.

(§) **San Sebastian,** 17 września. **W związku z akcją lotnictwa niemieckiego w nocy z soboty na niedzielę, wydało brytyjskie ministerstwo lotnictwa — jak informuje agencja Reutera — komunikat, w którym powiedziano:**

„Ostatniej nocy najbliższe okolice Londynu były wystawione na nieprzerwane ataki nieprzyjacielskich bombowców. Bomby zostały zrzucone w różnych okolicach Anglji i Walji“. W komunikacie tym przyznają się Anglicy, że maszynom niemieckim udało się dotrzeć nad centrum stolicy. Większość bomb eksplodowała jednak w sąsiednich dzielnicach. Dzielnica handlowa ucierpiała, odnosząc „nieco szkód“. Bomby niemieckie wyrządziły „niejedną szkodę“ w jednem z miast Anglji środkowej.“

W ciągu soboty zmuszeni byli mieszkańcy Londynu **pięciokrotnie kryć się w schronach i piwnicach.** Z ostatniego komunikatu angielskiego ministerstwa lotnictwa w sprawie powyższych ataków lotniczych wynika: „W ciągu przedpołudnia kontynuowały samoloty nieprzyjacielskie masowe i po sobie następujące ataki. W czasie jednego z tych ataków zrzucono bomby na przedmieścia Londynu. Ponadto w ciągu przedpołudnia zaatakowano południowo-wschodnią i wschodnia część Anglji“.

W jednem z miast na wybrzeżu południowem uległ uszkodzeniu szereg większych gmachów. O wczesnych godzinach popołudniowych był Londyn wystawiony na nowy atak, przyczem bomby zostały zrzucone w południowo-zachodniej części miasta. Mniej więcej w tym samym czasie ucierpiał wskutek bombardowania szereg miast na południowem wybrzeżu Anglji, w szczególności zaś Brighton i East-Bourne, gdzie wynikły poważniejsze szkody.

W czasie ataku, jaki miał miejsce w godzinach popołudniowych w Ipswich, uległo zniszczeniu wiele budynków. „Zrzucone bomby na jedno z miast Anglji północno-zachodniej wyrządziły znaczne szkody w gmachach przemysłowych“.

Skoro Anglicy urzędowo przyznają się do tak poważnych szkód i zniszczeń, to można sobie wyobrazić, jak potężna była akcja lotnictwa niemieckiego, skierowana przeciw ważnym z wojskowego punktu widzenia obiektom na terenie Anglji.

Zarząd poczty angielskiej zwrócił się w sobotę oficjalnie z wezwaniem do społeczeństwa, by posługiwało się telefonem i telegrafem jedynie w wypadkach bardzo ważnych. Zarządzenie to dotyczy nietylko obszaru Londynu, lecz odnosi się do całej Brytanji. Z powyższego można przypuszczać, że wiele pocztowych kabli telefonicznych zostało zniszczonych.

Jak ustalili dziennikarze państw neutralnych, w ciągu piątku żyli mieszkańcy Londynu **pod znakiem ustawicznych alarmów lotniczych.** Z końcem tygodnia czynnych było **40.000 osób przy robotach, związanych z usuwaniem gruzów i akcją gaszenia pożarów.** Poważne szkody na terenie Londynu powstały wskutek eksplozji pocisków angielskiej artylerji przeciwlotniczej. **Komunikacja między City i przedmieściami została całkowicie lub częściowo unieruchamiona.** Przerwane jest również kolejowe połączenie Londynu z Liverpoolem.

Pierwszy alarm lotniczy w Irlandji Północnej.

Belfast pod gradem bomb.

(=) **Sztokholm,** 17 września. **Po raz pierwszy w czasie obecnej wojny zarządzono w ubiegły piątek alarm lotniczy na terenie Irlandji Północnej, należącej do Anglji.**

Objekty wojskowe w Belfaście i niektóre miejscowości na wybrzeżu morskiem zostały obrzucone bombami przez lotników niemieckich.

Drakońskie przepisy cenzury w Anglji.

(=) **Kopenhaga,** 17 września. Wprzągnięcie 40.000 osób do prac przy usuwaniu gruzów rozwalonych, wskutek bombardowania Londynu gmachów i budynków — według doniesień, jakie napływają z Londynu do Ameryki — okazuje się niewystarczające.

Poszczgólne dzielnice muszą same zajmować się temi pracami, przyczem pomocne są oddziały sanitarjuszy, które przeszukują gruzy w poszukiwaniu rannych i zabitych. W wielu punktach Londynu szaleją pożary, które przybrały rozmiary tak katastrofalne, że trudno jest je opanować.

Społeczeństwo angielskie nie jest należycie informowane o rozmiarach ataków niemieckich. **Przepisy cenzuralne, jakie ostatnio wprowadzono w życie, są niezwykle surowe a ponadto dzienniki angielskie ukazują się w coraz bardziej ograniczonej objętości, bowiem liczne drukarnie uległy wskutek bombardowania uszkodzeniu, — względnie zniszczeniu.**

Szczególnie dotkliwym ciosem dla Londynu okazało się **przerwanie komunikacji kolejowej z prowincją, specjalnie zaś z Liverpoolem,** który — jak wiadomo — jest najważniejszym portem rozdzielczym artykułów żywnościowych. Ministerstwo informacyj przyznaje się do tego, że **z biegiem czasu natrafiać się będzie w Londynie na trudności aprowizacyjne.** Życie pracownicze i gospodarcze napotyka na poważne przeszkody. Od szeregu dni znajduje się Londyn w przedniej linji bojowej.

Akcja lotnictwa niemieckiego i reakcja giełdy londyńskiej.

Sztokholm, we wrześniu.

(=) Na giełdzie londyńskiej zaznaczył się pesymistyczny nastrój w odniesieniu do akcyj największego angielskiego koncernu zbrojeniowego Vickers Ltd. Oto akcje te, których kurs na angielskim rynku efektów był trwale niezachwiany, **zupełnie niespodziewanie zniżkowały,** mianowicie z 17.75 na 14.4, co w językn giełdowym oznacza **spadk 15 procentowy.**

Rząd angielski wykorzystał okoliczność spadku kursu giełdowego akcji Vickersa do groteskowego pociągnięcia, mianowicie aby społeczeństwu wykazać, że plutokracja angielska bynajmniej nie wzbogaca się na wojnie.

Ale prawda leży nie w tym fakcie. Jak się bowiem okazuje z ostatnich komunikatów angielskich, w czasie ostatnich niemieckich ataków powietrznych **uległy zniszczeniu większe fabryki koncernu Vickersa,** które — jak wiadomo — są największemi w Anglji zakładami przemysłu zbrojeniowego, a które stały się bądź to całkowicie, bądź też częściowo niezdolne do dalszej produkcji.

Jeśli zatem giełda londyńska, jako barometr życia gospodarczego, w ten sposób zareagowała w odniesieniu do akcji koncernu Vickersa, świadczy to, iż spustoszenia wyrządzone wśród licznych fabryk, zakładów, montowni i innych przybudówek tego największego angielskiego przedsiębiorstwa przemysłu zbrojeniowego muszą być naprawdę bardzo poważne że zatem wytwórczość tych wszystkich zakładów, skoncentrowanych przeważnie w najbliższej okolicy Londynu i w kilku miejscowościach Anglji zachodniej

uległa znacznemu ograniczeniu.

Ataki bombowców niemieckich szczególnie dotkliwie dały się we znaki grupie wytwórczej zakładów lotniczych Vickersa, produkujących samoloty bombowe **typu Wellington,** następnie samoloty myśliwskie **typu Spitfire,** wreszcie wytwórnie silników lotniczych i części.

Fabryki te, jak już wspomnieliśmy, skupiają się bądź to w dzielnicach przemysłowych stolicy Anglji, bądź też na jej przedmieściach, względnie w niewielkiej od nich odległości. Ponadto istnieje, znana z komunikatów wojennych ostatnich dni, fabryka w południowo-zachodnim okręgu przemysłowym Anglji **w Weybridge, w St. Albans** i **w Chertsey nad Tamizą,** powyżej Weybridge, wreszcie **w Southampton,** gdzie montowane są aparaty typu Spitfire. Trzy inne, niemniej poważne wytwórnie tego koncernu mieszczą się **w Dartford, Liverpoolu i Chester.**

Produkcja lotnicza w ramach koncernu Vickersa jest stosunkowo bardzo młoda, powstała ona bowiem zaledwo przed kilku laty. Niezależnie od niej od dziesiątków lat wytwarza ten najpotężniejszy koncern angielski wszelkie rodzaje uzbrojenia wojskowego nietylko na potrzeby własne.

Z tych też względów należałoby dowiedzieć się coś więcej o skomplikowanych interesach tego wielkiego koncernu zbrojeniowego, którego konstrukcja finansowa i organizacyjna jest wielce skomplikowana.

Koncern powstał w roku 1927

z fuzji z koncernem Armstronga, również pracującym na potrzeby wojskowe, natomiast firma Vickers Ltd, jako taka, jest towarzystwem holdingowem, któremu podlega produkcja około tuzina firm przemysłowych.

Najważniejszą z nich jest firma **Vickers-Armstrong Ltd,** grupująca szereg zakładów, wytwarzających amunicję, działa, samoloty i motory lotnicze, płyty pancerne i szereg innych dziedzin pokrewnych.

Bazę surowcową koncernu stanowi druga ważna przybudówka, mianowicie **English Steel Corporation,** posiadająca zakłady, wytwarzające żelazo i stal, konieczne do produkcji w należących do koncernu zakładach, jak również pracujące na potrzeby innych działów, nie mających nic wspólnego z dziedziną militarną.

Towarzystwo holdingowe Vickers Ltd. kontroluje nadto cały szereg podległych sobie przedsiębiorstw i firm, których wyliczenie i specjalizacja zajęłyby wiele miejsca i czasu.

W dziedzinie zbrojeń powietrznych

dzierżą prym przedsiębiorstwa **Vickers Aviation Ltd,** która prowadzi najstarszą w Anglji fabrykę samolotów w Weybridge oraz **Supermarine Aviation Works Ltd,** która jest właścicielem zakładów w Southampton. Pozostałe człony rozbudowanego koncernu Vickersa to wytwórnie maszyn, fabryki wagonów, fabryki przemysłu elektrotechnicznego, zakłady przetwarzające alumnjum, wreszcie wytwórnie pomocnicze, produkujące na potrzeby własne koncernu, jak fabryki farb, lakierów in.

Koncern Vickers-Armstrong określany jest często jako **„angielski Krupp“,** jednak koncern angielski nie dorównuje przedsiębiorstwu z Essen pod względem tradycyj produkowania szlachetnych gatunków stali, stanowiących specjalność zakładów Kruppa. Natomiast

Vickers stawia na pierwszem miejscu budowę okrętów.

Z drugiej strony koncern Kruppa w większym stopniu zainteresowany jest w produkcji artykułów pokojowych, podczas gdy firma angielska zasługuje w całej pełni na nazwę koncernu zbrojeniowego. O rozmiarach interesów Vickersa, na skutek zamówień rządowych świadczy bilans za rok 1939, **wynoszący równe 60 miljonów funtów, czyli około 2.4 miljardów złotych!**

Tego rodzaju zmasowania produkcji przemysłu zbrojeniowego w jednym koncernie nie spotykamy w żadnym innym kraju na świecie. Najnowocześniejsze fabryki koncernu Vickersa są położone w przemysłowych dzielnicach Londynu, to też w chwili obecnej są one narażone na specjalne niebezpieczeństwa.

Obrady bułgarsko-rumuńskiej komisji granicznej.

(§) **Bukareszt,** 17 września. W Turtucaia w Dobrudży zebrała się w niedzielę mieszana komisja rumuńsko-bułgarska, która ma na miejscu zająć się ustaleniem nowej granicy.

JERZY EGLICZ.

Pociąg widmo.

Ekspress, idący z Bombaju do Kalkuty gnał wśród nieprzebytych dżnngli z szaleńczym łoskotem tłoków.

W wagonie restauracyjnym siedziało w wygodnych fotelach czterech mężczyzn, sączących zwolna szampana. Jeden z nich wysoki, świetnie zbudowany o smagłej, pociągłej twarzy, wypuścił zgrabny kłab dymu pod sufit i uśmiechnąwszy sie lekko, zaczął:

— Wiecie panowie, już mam dość tego marnego, nudnego żywota. Naprawdę najchętniej przeniósłbym się w jakiś inny wymiar.

Zaległa chwila milczenia. Tylko po twarzy, siedzącego w kącie dżentelmena o dziwnych diamentowych oczach i oliwkowej, prawie bronzowej cerze, przebiegł jakiś nieodgadniony grymas. Otoczył się dymem ciężkiego hawańskiego cygara, a wzrok jego popłynął w dal za okna, w pieniącą się szałem zieleni dżunglę.

— Znudziło się panu życie — zapytał, przenosząc wzrok na niego. — A wie pan, nie dziwię sie zupełnie — ciągnął dalej, patrząc mu bystro w oczy — ten nasz świat jest zupełnie nieciekawy, jeśli będziemy nań patrzyli z czysto materjalnej strony. Przygody, kobiety, sport, gonitwa wieczna za pieniądzem, tak to wszystko spowszednieje, staje się nicością, pustką...

Uśmiechnął się tym swoim nieodgadnionym melancholijnym skurczem warg.

— A ja twierdzę — odezwał się gruby, o potężnych barach jegomość, połknąwszy ze smakiem kawałek ananasa — że wogóle nie warto zastanawiać się nad życiem. Ot, brać jak idzie, z dnia na dzień i koniec! — zaśmiał się głośnym rechotem.

Wątły, chudy młodzieniec o wygolonych gładkich policzkach, zwichrzył nerwowym ruchem bujne włosy i potoczywszy rozbieganemi oczkami po zebranych, zwracając się ku tęgiemu panu, rzekł:

— Nie, mój drogi! Carpe diem! to stara zasada — wytarta, przebrzmiała. Człowiek powinien przedewszystkiem badać samego siebie, odkrywać ciągle i ustawicznie swoje wady, być jaknajbardziej autokrytycznym, a wtedy wierzę — uniknie w życiu rozczarowań.

Gentleman o diamentowych źrenicach spojrzał na mówiącego bacznie. Jego przecudne głębokie oczy zdradzały sympatję.

— Tak, przesyt i zmaterjalizowanie samego siebie, to zagłada...

— Et! dogmatyczne bredzenia — przerwał tęgi pan, biorąc łyk szampana.

— Ale chyba się nam biednym śmiertelnikom — rzekł pierwszy — należy jakaś rekompensata za to nikłe życie, tam w innym wymiarze... i nagle urwał.

Koła pociągu wystukiwały monotonną, jednostajną melodję, a za kryształem szyb rozciągał się bajeczny podzwrotnikowy krajobraz. Rozległe połacie pól przesuwały się barwnemi, migotliwemi płatami, usiane niby klejnotami, mieniącemi się pękami kwiatów. W toni szmaragdowego nieba płomieniało słońce jasne, ogniste, gorące...

Krępy jegomość otarł zroszone potem czoło i potoczywszy wesołym wzrokiem po twarzach towarzyszy, mruknął jakby do siebie:

— No, a jeśli przyjdzie już człowiekowi przenieść się w ten inny wymiar, to również będę zadowolony, wszak tam podobno także nieźle... Czyż nie? milordzie — powiedział, zwracając się do gentlemana o bronzowej cerze — pan przecież zajmuje się wiedzą tajemną.

Zagadnięty spojrzał na mówiącego z pod przymrużonych powiek i zwolna wycedził:

— Nie wiem, czy będzie pan tam szczęśliwy, bo „ten inny wymiar“ to kraina ducha... — Przerzucił oczy na płomieniejący w słońcu krajobraz.

— Byle jak najprędzej — burknął wysoki brunet, zapalając papierosa.

— Och! Prawda — szepnął wątły młodzieniec, spoglądając rozmarzonym wzrokiem w przestrzeń. Nastało milczenie. Tylko koła ekspressu wystukiwały swą rytmiczną melodję pędu.

Nagle zaległa ciemność. Nieprzebita kotara czerni przysłoniła krajobraz. Czterech panów porwało się szybko z miejsc. Za oknami ziała zimna pustka. W pociągu powstał ruch. Przerażeni pasażerowie rzucili się do okien. Zdawało się, że ekspress pędzi bezszelstnie w jakiejś otchłani nicości.

Aż nagle tam w toni rozmigotały się rubinowe rozbłyski. Sączyły purpurowe strugi w czerń, znacząc ją zawiłemi linjami szkarłatu.

— Stacja! — wykrzyknął tęgi jegomość, ale głos zamarł mu gardle.

Na ustach pana o pociągłej twarzy zatlił się blask ukojenia.. Rozparł się wygodnie w fotelu, zaciągnął głęboko dymem doskonałego papierosa, lecz zauważył ze zdumieniem, że trzymał w palcach tylko płynną mgłę.

Lord Taylor spojrzał w czerń i zwróciwszy się do niego rzekł:

— Tak! Pańskie marzenia, zdaje się, spełniły się — mam wrażenie, że przeszliśmy w jakąć inną sferę. — Przekonał się jednak z lękiem, że słów wypowiedzianych przed chwilą nie dosłyszał.

A tymczasem przestwór rozjarzył się barwami, zaćmił dziwacznemi eterycznemi kształtami. Oto tam w bezdni płoną tajemne kwiaty, jakby utkane z brylantowych promieni. Gdzieś dalej niebieściły się cudem jasnych błękitów bajeczne turkusowe drzewa o połyskliwych, zimnych lodowych liściach. Zaś na skraju horyzontu ziała ogniem seldynowych blasków szmaragdowa góra.

— Zdaje mi się, że znajdujemy się w innym wymiarze — szepnął wątły młodzieniec, nachylając sie do ucha lorda, ale głos utkwił mu w krtani. Wtem w mglawej ciemni rozlśniły się fioiłkowe nici, przetykając ją niby przecudną koronką.

Tęgi pan sięgnął po kielich szampana, lecz wydawało mu się, że dłoń jego straciła siłę ciężkości. Rzucił osłupiałym wzrokiem na towarzyszy i w tej chwili ujrzał jak lord Taylor uniósł się w powietrze i przeniknął przez ścianę wagonu.

Z odmętów czerni usianej lśnieniami klejnotów spłynęło echo melodji jakiejś przedziwnej, lekkiej, czarownej. Faliste akordy symfonji roztańczyły sie w przestrzeni, tryskając tysiącbarwną frazą, by potem zcichnąć, zamilknąć, oniemieć, tylko płomieniste zorze barw żarzyły się szałem blasków na tle atłasu ciemni...

— — — — — — —

Urzędnik ruchu stacji Dehlos oczekiwał z niecierpliwością na ekspress Bombaj-Kalkuta.

— Już godzina spóźnienia! — odezwał się do podwładnego, patrząc bystro w dal. I żadnej wiadomości ze stacji Dżajphur. No tak, chyba na tej przestrzeni uległ katastrofie — mruczał sam do siebie.

— Nie, to niemożliwe panie naczelniku — wtrącił nieśmiało urzędnik — dróżnicy daliby znać.

Sygnał telefonu przerwał rozmowę. Naczelnik szybko porwał słuchawkę.

— Hallo! Tu dróżnik na dziesiątym kilometrze na linji przed stacją Dżajphur. Ekspress Bombaj-Kalkuta zniknął.

— Co! — ryknął wściekły naczelnik — zniknął...?

—Zniknął panie naczelni... zniknął panie naczelni — — zniknął w moich oczach panie — — —

Urzędnik ruchu skoczył do aparatu telegraficznego:

— Stop! Uwaga! Dróżnik na 10-tym ki-

Następną stawką: Nil

Kraków, 17 września.

Przed kilkoma dniami nadeszły wiadomości, że wojska włoskie przekroczyły granicę egipską, a tem samem rozpoczęła się nowa faza wojny w Afryce, zdążająca do opanowania kraju faraonów.

Oddawna już nie ulegało wątpliwości, że Włochy postawiły sobie za cel zdobycie wszystkich sąsiadujących z posiadłościami włoskiemi angielskich kolonij. Stąd też panują w Egipcie oddawna już przygotowania wojenne, stąd nastąpiła ostatnia zmiana rządu egipskiego, a nacisk Wielkiej Brytanji na króla Faruka i na wojsko i władze egipskie zwiększa się z dnia na dzień.

Wielka gra idzie tutaj o dwie rzeczy: o panowanie nad morzem Śródziemnem, które w obecnej chwili znajduje się jeszcze w części pod wpływem angielskim, a następnie o **opanowanie drogi z Indyj do tegoż morza przez przesmyk Bab-el-Mandeb** oraz **przez kanał Suezki**. Trzecim i ostatnim wkońcu celem wojny włosko-angielskiej będzie dla Italji **zdobycie Gibraltaru, strzegącego połączenia między morzem Śródziemnem a oceanem Atlantyckim.**

Niema bodaj morza na świecie, któreby w tej mierze, co morze Śródziemne wpłynęło na rozwój cywilizacji i kultury i któreby odegrało większą rolę handlową i polityczną. **Ten, który posiada morze Śródziemne, może decydować o handlu europejskim**, jakkolwiek kraje położone nad tem morzem, nie rozporządzają po większej części większemi zapasami surowców poza Włochami i Egiptem.

Rzekę Nil nazwano cudem geograficznym i istotnie nie spotykamy w całym świecie podobnego zjawiska. Obok Mississipi i Missouri i Amazonki jest **Nil najdłuższą rzeką świata, posiadającą 5.760 km.** Jest to jedyne wielkie źródło wody w Afryce i w dodatku dzięki swoim corocznym wylewom stanowi niekończący się czynnik bogactwa dla Egiptu. Nie było w tem przesady, jeżeli starzy Egipcjanie wyobrażali sobie rzekę Nil w postaci dobroczynnego bóstwa, gdyż faktycznie cała kultura Egiptu była od tysięcy lat złączona ściśle z tą rzeką. Rola tej rzeki pozostała, mimo niezliczonych zmian politycznych, ciągle tą samą.

Na czem polega wartość wylewów Nilu? Polega ona na tem, że **Nil przenosi z olbrzymich bagien Sudd, których długość wynosi mniejwięcej 500 km., najlepszy nawóz w postaci gnijących części organicznych, gromadzących się tam w gęstwinie różnego rodzaju krzewów, lian itp., przez cały rok.** Wprawdzie panuje w tej okolicy „klasyczna febra", którąby mogła położyć wszystkich mieszkańców Europy, ale w tym wypadku staje się ona dobrodziejstwem dla Egiptu. Jak obliczono, wynosi **nawóz naniesiony przez Nil z owego Suddu, około 100 miljonów tonn, przyczem Niebieski Nil przynosi Abisynji magnezium, sole potasowe i sodę; Biały zaś Nil części roślinne**, przeważnie z południowego Sudanu. Jest to napraktyczniejszy i najlepiej przedstawiający się sposób przewożenia nawozu, który normalną drogą potrzebowałby setek wagonów i licznych linij kolejowych. Tak więc przedziera się Nil korytem szerokiem mniejwięcej na sto metrów przez zarośnięte malaryczne okolice, w których gromadzi się muł i wszelkiego rodzaju gnijące rośliny, a następnie ściąga je do Egiptu. **Początek wylewu przypada na koniec czerwca, koniec zaś jego na koniec października, a sam wylew odbywa się na łożysku rzeki o szerokości 12—20 km.**

Wzdłuż Nilu biegnie jedyna może wygodna afrykańska droga, która daje możność przebycia tej przestrzeni dużą karawaną. Ważnem jest również, że stosunkowo niedaleko od źródeł Nilu znajduje się **druga wielka rzeka Afryki, Kongo, niewysychająca przez cały rok i ciągnąca się aż do Przylądka Dobrej Nadziei.** Tak więc stanowią te dwie rzeki: Nil i Kongo niejako stos pacierzowy Afryki z punktu widzenia ekonomicznego i komunikacyjnego. Oczywiście również morze Czerwone ma tutaj pierwszorzędną wartość jako łącznik między południem i północą Arabji. **Specjalną rolę znowu odgrywa tutaj Abisynja, która jako płaskowyż kontroluje niejako niżej położone krainy**, a przedewszystkiem Egipt i Sudan. Możnaby ją przyrównać do cytadeli, trzymającej straż nad okolicą, dlatego też kładła swego czasu Anglja taki nacisk na zachowanie Abisynji pod swoim wpływem.

Wojna więc anglo-włoska wchodzi w nowe stadjum rozwoju, które będzie się kręciło około Egiptu i Nilu. Chwilowo atak idzie z strony Libji, gdyż między Etjopją a Egiptem leży jeszcze Sudan, znajdujący się również w ręku angielskim. Przypuszczać jednak należy, że również od strony Abisynji poczynią Włochy odpowiednie posunięcia, które jednak będą miały do przezwyciężenia duży obszar Sudanu, dobrze strzeżonego przez wojska egipsko-angielskie.

Na zielonym stoliku polityki europejskiej pojawiła się nowa karta: Nil.

xz.

Konfiskata dzieł sztuki włoskiej przysłanych przez Anglików do Medjolanu.

(§§) **Medjolan**, 17 września. **Szereg dzieł sztuki, stanowiących własność angielską, które przysłano w zeszłym roku na wystawę im. Leonardo da Vinci w Medjolanie, został skonfiskowany.**

Wszystkie dzieła skonfiskowane, na zarządzenie rządu włoskiego, zostały przekazane miastu w obecności przedstawiciela dyrekcji galeryj państwowych włoskich. Zbiór ten obejmuje **13 prac artystów włoskich najwyższej wartości.** Oprócz jednej grupy jeźdźców w bronzie i statuetki woskowej z XV wieku, zbiór obejmuje wyłącznie obrazy i rysunki: m. i. **obraz Leonardo da Vinci „Madonna z Dzieciątkiem"**, oraz inne przypisywane mu dzieło, bardzo piękny portret Gerolamo Casio z Boltraffio, **„Madonna z Dzieciątkiem" Piera di Cosimo, „Głowa młodzieńca" Lorenza di Credi, „Madonna z Dzieciątkiem" Bernardino Luini, oraz jeszcze jeden obraz ze szkoły Leonarda. Wśród rysunków znajduje się 6 dzieł Leonarda, jeden Luiniego i jeden Cesara da Sesto.**

Na wystawie medjolańskiej wystawiono również **wiele innych rysunków Leonarda, stanowiących własność królewskiej galerji w Windsorze.** Ponieważ zostały one wypożyczone tylko na krótki czas, powróciły do Anglji, natomiast reszta dzieł pozostała w Medjolanie. Po zamknięciu wystawy wywiązała się długa wymiana korespondencji w sprawie odesłania arcydzieł, ponieważ w międzyczasie wybuchła wojna pomiędzy Niemcami a Anglją i Francją. Wobec niedojścia do porozumienia odesłano dzieła do ambasady angielskiej w Rzymie, która zwróciła je jednak do Medjolanu, gdzie obecnie uległy one konfiskacie.

Regent Węgier admirał Horthy w Siedmiogrodzie.

(§) **Budapeszt**, 17 września. **Naczelnik państwa w towarzystwie małżonki odbył w poniedziałek uroczysty wjazd do siedmiogrodzkiego miasta Saskie Reen i do dużego miasta w kraju szekierów Maros-Vasarheli.**

Oba miasta były uroczyście przybrane flagami i kwiatami, przyczem widziało się dużo sztandarów niemieckich i włoskich. W wielu miejscach wystawiono portrety Horthyego, Hitlera i Mussoliniego. W obu miejscowościach tysiące ludności witało entuzjastycznie naczelnika państwa. Mówcy wyrażali wdzięczność Węgier dla mocarstw osi oraz ich wielkich wodzów.

Min. hr. Csaky o polityce węgierskiej.

(§) **Budapeszt**, 17 września. **Minister spraw zagranicznych hr. Csaky zabrał głos na łamach urzędowego organu partji węgierskiej, pisząc co następuje:**

„Mocarstwa zachodnie, które w swoim czasie dyktowały warunki pokojowe, ustanowiły Czechosłowacji i Rumunji rolę strażników więziennych dla Niemiec i Węgier. Niemcy zerwały jednak więzy traktatu wersalskiego i systemu genewskiego, podejmując się wspólnie z Włochami stworzenia podstaw sprawiedliwości przy reorganizacji nowego porządku rzeczy w Europie. Porządek ten polega nie na pozorach systemu Ligi Narodów i nie wymaga oparcia o systemy w rodzaju Małej Ententy i związku państw bałkańskich.

Musimy być na południowo-wschodnim obszarze bastjonem nowego porządku europejskiego, a zatem musimy stać się godnymi tego stanowiska. Nie wolno nam powtórzyć tych błędów, jakie popełniły Czechosłowacja i Rumunja. Po uregulowaniu zagadnień terytorjalnych, nie zamierzamy być strażnikami więziennymi, lecz dobrymi sąsiadami, a nawet więcej, przyjaciółmi państw z nami sąsiadujących. Arbitraż, wydany przez mocarstwa osi, stworzył drogę do współpracy między Węgrami i Rumunją. Wobec naprawienia krzywdy i niesprawiedliwości jesteśmy skłonni kroczyć po tej drodze i nie od Węgier zależy, czy oba kraje dojdą do należytego porozumienia.

Nie oznacza to bynajmniej zmiany kursu polityki Węgier, bowiem na przestrzeni 20 lat podkreślaliśmy warunki, na jakich pragnęliśmy zawrzeć przyjaźń z naszymi sąsiadami. Węgry, których obszar powiększył się, dzięki mocarstwom osi i dzięki którym ziściły się dążenia wielu generacyj, stoją niewzruszenie wiernie u boku swych przyjaciół, czyniąc wewnątrz wysiłki nad rozwiązaniem nowych i aktualnych zagadnień".

Hiszpanja a wojna w Europie

(=) **Medjolan**, 17 września. **Korespondent madrycki „Corriere della Sera" po wyjeździe do Algeciras pisze, że Hiszpanja przygotowuje się na ewentualność udziału w wojnie europejskiej, której nie może się stale tylko biernie przypatrywać.**

Jakkolwiek Hiszpanja działa ostrożnie w dziedzinie politycznej i dyplomatycznej, to jednak przygotowuje się do zabrania głosu w sprawie praw młodych narodów w obecnym starym i skazanym na zagładę świecie. W drodze z Algeciras do Sewilli korespondent spotkał wielu oficerów rezerwy, powołanych ponownie do szeregów.

Hiszpański min. Serrano Suner w Berlinie.

(§§) **Berlin**, 17 września. **Hiszpański minister spraw wewnętrznych Serrano Suner przybył wraz z otoczeniem na wielodniowy pobyt do stolicy Niemiec na zaproszenie rządu niemieckiego.** Minister Suner przybył pociągiem specjalnym drogą na Paryż.

Minister spraw zagranicznych Niemiec von Ribbentrop powitał ministra hiszpańskiego na dworcu anhalckim. Na dworcu byli również obecni ambasador hiszpański w Berlinie generał Espinosa de los Monteros, członkowie ambasady hiszpańskiej, przedstawiciele Falangi i kolonji hiszpańskiej oraz czołowe osobistości rządu, partji i armji. Na powitanie przybył również przedstawiciel dyplomatyczny królestwa Włoch, radca ambasady Zamponi.

Minister Suner i minister von Ribbentrop przeszli przed frontem kompanji honorowej, ustawionej przed dworcem, poczem min. von Ribbentrop odprowadził ministra hiszpańskiego do hotelu „Adlon", gdzie goście hiszpańscy zajęli apartamenty.

Ludność Berlina zgotowała ministrowi hiszpańskiemu w chwili jego przybycia na dworzec oraz przed hotelem serdeczną owację.

Lądowe połączenie z północnym wschodem Norwegji.

Oslo, 17 września. Jeszcze przed nastaniem zimy zostanie nawiązane po raz pierwszy w dziejach Norwegji lądowe połączenie komunikacyjne z najbardziej na północ wysuniętą częścią Europy.

Jak to przedstawił w swem expose komisarz Rzeszy dla obsadzonych terenów norweskich Terboven, należy się liczyć z tem, iż **w najbliższych miesiącach droga z Trondhjem do Kirkenes będzie ukończona**, stanowiąc dalej bezpośrednie połączenie z istniejącą już szosą z Oslo do Trondhjem.

W budowie tej drogi brali wydatny udział niemieccy żołnierze, pionierzy i inżynierowie. Dzięki tej drodze północna Norwegja po raz pierwszy będzie połączona z resztą kraju, co niewątpliwie odbije się w pozytywny sposób na życiu gospodarczem kraju, ponieważ daleka i zależna od wpływów atmosferycznych droga morska w dużej mierze utrudniała rozbudowę gospodarczych stosunków z daleką północą.

kilometrze przed stacją Dżajphur dostał obłędu... Stop! Uwaga!

Zabrzmiał drugi sygnał telefonu:

— Hallo! Tu stacja Dżajphur. Przed paroma minutami przez nasz peron przebiegł pusty ekspress Bombaj-Kalkuta.

— Hallo! Uwaga! Zupełnie pusty. Hallo! Uwaga! Nie zatrzymał się.

Twarz urzędnika ruchu stała się popielata. Poruszył się nerwowo, przetarł ręką oczy, uderzył się kilka razy po głowie, poczem krzyknął przeraźliwym głosem:

— Mister Grown! Czy ja jeszcze żyję? Czy jestem przy zdrowych zmysłach?

Wystraszony podwładny spojrzał na szefa badawczo, lecz w tej chwili rozległ się trzeci z rzędu brzęk telefonu:

— Hallo! Stacja Dżajphur? Hallo! Stop! Uwaga!

— Czy ekspress Bombaj-Kalkuta przeszedł? Przeszedł! Uwaga!

Daleki gwizd maszyny targnął powietrzem.

— Warjaci — wrzasnął urzędnik ruchu i wybiegł na peron. Mister Brown, ekspress Bombaj-Kalkuta nadchodzi! — Piekielny huk tłoków rozbił ściany stacji. W ciemni mroku łyskały strugi reflektorów.

Urzędnik ruchu wyprężył się jak struna, trzymając chorągiewkę w dłoni. Ale przedziwny pociąg przeleciał niby widmo jakieś tajemne, nie zatrzymując się wcale. Wielkie przedziały pierwszej klasy ziały pustką.

Naczelnik jak oszalały wpadł do biura. W tym momencie zadźwięczał dzwonek aparatu telegraficznego. Spojrzał na taśmę:

— Stop! Uwaga! Stop Uwaga! Ekspress Kalkuta-Bombaj uległ katastrofie na dziesiątym kilometrze za stacją Dżajphur.

Stop! Uwaga! Zderzył się z pociągiem, idącym z Bombaju.

Sygnał telefonu:

— Hallo Uwaga! Ekspress Kalkuta-Bombaj uległ katastrofie. Hallo; Uwaga! Popełniono sabotaż! Uwaga! Zbrodnia! Uwaga! Tajemnicza zagadka! Uwaga! Ekspress Bombaj-Kalkuta był pusty!

Przed oczyma urzędnika ruchu zawirowały czarne, fiołkowe, zielone, purpurowe wstęgi. Przez mózg przewalały się kłujące myśli — — — —

— Ekspress Bombaj-Kalkuta pusty... Panie naczelni... znikł — — znikł.

Zachwiał się i runął bezwładnie na podłogę...

Tylko z walającej się po ziemi słuchawki telefonu dolatywał stłumiony skrzek:

— Uwaga! Ekspress Bombaj-Kalkuta u-

legł katastrofie — — —

Był pusty — — —

Pusty — — —

Pusty — — —

Zwalczam teorję Darwina

Bezbożną prawdą mego życia był ten zdumiewający fakt, że właśnie w zaraniu mej młodości wierzyłem mocno i bezapelacyjnie w teorję „ewolucji". Była to właściwie alfa i omega mego światopoglądu, tem ciekawsza, że miałem wówczas zaledwie lat jedenaście.

Chodziłem wtedy do szkoły. Nauczycielka kazała mi przesunąć tablicę. Ponieważ zabierałem się do tego jakoś niezgrabnie, przeto nazwała mnie „babcią", mówiąc: ruszasz się jak stara babcia. Powiedzenie to wywarło na mnie wielki wpływ, byłem bowiem bardzo ambitnym uczniem. Cała zgraja moich kolegów, gdzie mnie tylko dopadła, wołała za mną „babcia, babcia"! Rozgoryczało mnie to ogromnie, tak, że byłem bliski samobójstwa z tem jednak, że przedtem chciałem dokonać zamachu na nauczycielkę.

Potem zmieniłem szkołę. Trzeba się było przecież uczyć, aby stać się wykształconym człowiekiem a nie „babcią". Rzecz prosta, nie wierzyłem już w „bociany". — Teorja bowiem Darwina wykluczała stanowczo pośrednictwo tego sympatycznego skądinąd ptaka przy powstawaniu gatunku. Mądrości tej, zdobytej częściowo w szkole, a częściowo drogą czytania niezupełnie może legalnych książek, nie ukrywałem bynajmniej pod korcem i wyznawałem ją otwarcie, wywołując zrozumiały popłoch wśród licznych ciotek, oddających się z zapałem plotkom i dewocji.

Na szczęście miałem ojca, który już wtedy wyprzedził o całe mile samego Darwina, w jego bowiem pojęciu, niekoniecznie uprzejmem, ciotki były „skończonemi małpami", reszta zaś ludzkości dzieliła się na dwie kategorje: „skończonych babci" i „skończonych osłów".

Wszystkie „babcie" to były istoty „przedtem" młode, sprytne i umiejące zapewnić sobie w życiu powodzenie u „osłów". Mimo, że koledzy nadal wołali za mną „babcia", ja byłem podówczas sam dla siebie autorytetem i wierzyłem bez przerwy w Darwina, dopóki nie przyszło na mnie wielkie objawienie!

Miałem wtedy już lat siedemnaście i poznałem dziewczynkę — cudne, rozkoszne stworzenie, które przecież absolutnie nie mogło pochodzić od małpy. Nie. — To było stanowczo nie do pomyślenia! — Prześliczne, czerwone serduszko małych usteczek nie mogło mieć nic wspólnego z ohydną mordą pawiana! Ewolucja miljona lat nie stworzyłaby z prostych, sztywnych włosów goryla cudownych jedwabistych loków mojej Zosienki. Wogóle sama myśl o czemś podobnem była profanacją i szaleństwem.

Teorja Darwina upadła, nie wytrzymawszy próby życia... Rozsypała się w gorącym szepcie zakochanych serc. Zdaje mi się, że właśnie kwitły wtedy w ogrodach bzy i przedziwna woń nadchodzącego lata wypełniła lukę, która ongiś była dla mnie wszystkiem.

Gdy jednak przeszły dni i minął pierwszy czar pierwszej nigdy niezapomnianej miłości, umysł mój, przyzwyczajony do stałych podstaw filozoficznych w życiu i konsekwentnego myślenia, zaczął znowu pracować. I znowu przyszło objawienie, któremu tym razem było na imię: astronomja i astrologja. Położyłem Darwina na łopatki. Pobiłem go jego własną bronią. Prawda moja była prostą, jasną i oczywistą. Przepowiadałem ludziom charakter, zdolności, któremi powinni się w życiu kierować.

Nie zrozumiano mnie jednak... Owszem ewolucja istnieje, jednak nie człowiek pochodzi od małpy, ale małpa... od człowieka. Darwin mówi, że każde stworzenie w zaraniu swego istnienia podobne jest do swych przodków. Wspaniale! Otóż człowiek w zaraniu swego życia, jako małe dziecko, podobny jest do aniołka, od którego pochodzi — im jednak starszym się staje, tem większa z niego małpa. Z drugiej strony pomarszczony i zmartwiony pyszczek młodej małpki przypominał znakomicie twarze moich kochanych ciotek i babek.

Bomba pękła. Ciotki i babki były w pierwszej chwili wniebowzięte, że zatwardziały grzesznik i ateusz wraca na łono prawowierności. Ale nie uprzedzajmy faktów! Gdy wyjaśniłem im otwarcie, że na nich właśnie opieram moją nową teorję, spowodowało to pewną konsternację.

Nie przejmując się tem zbytnio, przeniosłem się do innej znowu szkoły. Długo zastanawiałem się nad tem wszystkiem, wywalczając sobie przekonania pracą i nauką. Minęły lata... Teorje starzeją się jak ludzie, lecz moja teorja jest zawsze świeża i młoda. I nie ma żadnej luki... to jest raczej chciałem powiedzieć nie ma prawie żadnej luki. Jest bowiem jedna rysa na jej wspaniałej konstrukcji, rysa, która nie daje mi często spokoju... Oto jestem przekonany, że moja dawna nauczycielka, ta sama, pierwsza nazwała mnie „babcią", pochodzi w prostej linji od goryla. Co do tego nie mam już żadnej wątpliwości...

Bolesław Kozub (Grabówki-Kraków)

Bliski Wschód — dostawca ropy naftowej.

Kraków, we wrześniu.

(PWP) Skarby podziemne są rozłożone bardzo nieregularnie na globie ziemskim, a ponieważ ciągły postęp techniki domaga się coraz to nowych surowców, geologowie wyszukują skarby w ziemi tam, gdzie na samej powierzchni wznoszą się tylko wydmy piaszczyste.

W okresie wojennym cenniejszą nawet od krwi ludzkiej jest

„krew silników" — benzyna,

gdyż bez niej wszystkie najnowocześniejsze środki walki stałyby się bezużytecznemi rupieciami. **Zachód, północ i południe Europy dysponują tylko znikomemi ilościami tej energjo-dajnej cieczy,** tak że polityka okrążenia mogła była przynieść Francji i Anglji pełny sukces w walce z „państwami osi".

Z chwilą jednak, gdy ten „system walki" został zniweczony, zanim go wogóle zaczęto realizować, samo przygotowanie techniczne odegrało rolę w pokonaniu Polski, Belgji, Hlandji i Francji. Bliski Wschód bowiem, a więc przedewszystkiem Rumunja, **był bez przerwy dostępny dla środków komunkacyjnych, zdążających w kierunku Rzymu i Berlina,** a dostawy z Kaukazu unieruchomione były tylko przez krótki okres czasu.

Bliski Wschód został wyposażony przez naturę aż nadto hojnie w ropę,

a cyfry, które w tysiącach ton odzwierciedlają postęp produkcji w latach 1929—1938 sa doprawdy imponujące:

kraj	1929.	1938.
Sowiety	14.500	31.500
Iran	5.550	10.900
Rumunja	4.800	6.700
Irak	115	4.300
Wyspy Bahrain	—	1.100
Egipt	270	632
Arabja Sauda	—	550
cały „Bliski Wschód"	25.000	55.500
cały świat	206.000	285.000

Znaczenie handlowo-polityczne jakie odgrywają teraz takie kraje, jak Kaukaz, Rumunja, Iran i Irak posiada **najwyższą wagę.** A przecież jeszcze na początku bieżącego stulecia były to tereny, na które nie zwracano prawie uwagi w „koncercie wielkiej polityki".

Nie chodzi też tutaj tylko o obecną produkcję — zapasy ropy, które kryją się jeszcze w głębi Małej Azji, a zwłaszcza Iraku i dawnej Persji, czyli Iranie — stanowią przedmiot pożądania wszystkich mocarstw świata. Są to najbliższe źródła, z których czerpie Europa. a dostawy niezmierzonych zapasów południowo-amerykańskiej Venezueli, czy też holenderskich Indyj nie odgrywają obecnie roli ze względu na zbytnią odległość.

Produkcja samego Iranu wystarczałaby nawet na pokrycie zapotrzebowania Wielkiej Brytanji, a Anglicy dokonali nielada wysiłków, budując rurociągi naftowe poprzez 1.200 kilometrów pustyni. Cóż z tego, kiedy **nie mogli w czasie minionego roku wojny obronić się przed zupełnem odcięciem od tego najważniejszego dostawcy, jakim jest Irak.**

Czy dzisiaj chociażby jeden statek-cysterna może się odważyć na przepłynięcie wzdłuż całego morza Śródziemnego, a potem na spokojne zawinięcie do portu macierzystego bez narażenia się na atak z powietrza lub torped podwodnych?

Wartoby poświęcić osobny artykuł

rozwojowi „ropo-ciągów",

które łaczą najważniejsze zagłębia naftowe z pobliskiemi przeważnie brzegami morskiemi. Dzięki nim **nie traci się węgla ani samej ropy na zaopatrzenie rafineryj w surowiec, a sam transport jest szybszy, niż drogą żelazną.**

W Rumunji wiedzie od wschodniego krańca podkarpackiego zagłębia **z miejscowości Buzau jeden rurociąg do Konstanzy nad Morzem Czarnem, a drugi z centrum zagłębia od Ploestia aż nad Dunaj.** Dalszy transport drogą wodną jest już bez porównania tańszy, tak, że rzeczne statki wiozą benzynę w górę Dunaju do Bułgarji, Jugosławji i poprzez Węgry do Niemiec.

Z Konstancy odpływają statki do Turcji, Grecji, a w czasach pokojowych do wszystkich innych krajów, położonych nad Morzem Śródziemnem. Rumuńskie ropociągi, czyli t. zw. „Oil Ripe Line" nie są imponujące pod względem swej długości, a także z zagłębia irańskiego nie jest daleko do portów u ujścia Eufratu.

Już od wielu lat z miejscowości o tak egzotycznych nazwach, jak Masjid-e-Sulejman, Haft-Kel, Naft-e-Safid czy Gach-Saran zaopatruje się okręty, czekające niedaleko nad brzegami Zatoki Perskiej, które odpływają potem w kierunku Adenu. Teraz i na tym krańcu półwyspu Arabskiego **nie jest bezpiecznie podróżować pod flagą wielko-brytyjską,** bo dla włoskich samolotów, stacjonowanych w Erytrei lub włoskiem Somali wystarczy tylko godzinna „przejażdżka", by zaatakować tam transporty, płynące zresztą pod silnym konwojem.

Do arcydzieł techniki

trzeba zaliczyć olbrzymie pod względem zasięgu ropociągi. łaczące zagłębie Iraku z portami w Syrji i i Palestynie (Haifa). lub też przecinające cały Kaukaz.

Dla Rosji Sowieckiej Kaukaz jest **najważniejszym dostawcą ropy,** gdyż pokrywa z wielką nadwyżką całe zapotrzebowanie tego największego na świecie, chociaż jeszcze słabo zmotoryzowanego kraju.

Z zagłębia nad Morzem Kaspijskiem — słynnego Baku — wiedzie „Oil-Ripe-Line" przez Tyflis do Batum nad Morzem Czarnem. Bardziej na północ i w głębi lądu stałego położone zagłębia Groźny i Majkop są połączone ze sobą rurociągami, których przedłużenia sięgają brzegów Morza Kaspijskiego i Morza Czarnego.

W roku 1938 **wydobywano na Kaukazie niemal 27 miljonów ton ropy,** a całe zużycie Sowietów wynosiło mniej więcej 23 miljony ton. Dla państw środkowo-europejskich jest bardzo korzystnem. że Rosja zaczyna pokrywać swe wewnętrzne zapotrzebowanie z coraz więcej rozwijającego się zagłębia „Emba" pomiędzy Wołgą a Uralem. Zapasy. które tam zaczynaja dopiero powoli eksploatować, **oceniają rzeczoznawcy na 100 miljonów ton.**

Przeróbka ropy na benzynę odbywa się prawie we wszystkich zagłębiach w rafinerjach, zbudowanych też w pobliżu szybów natfowych. Pod tym względem upośledzone jest najważniejsze dla Wielkiej Brytanji zagłębia Iraku, bowiem z pod Mossulu i Kirkulu **odpływa tylko nieoczyszczona ropa rurociągami w kierunku na zachód.** Dopiero przy końcu ubiegłego roku

wybudowali Anglicy w Haifie rafinerję,

która jest w stanie przerobić połowę produkcji całego Iraku. Stanowi ona teraz **ponętny cel ataków lotnictwa włoskiego,** a pożary zbiorników świadczą o celności bomb.

Sam ropociąg zbudowany nakładem olbrzymich kosztów, który wiedzie poprzez 1200 kilometrów pustyni, unosi się nad wodami Eufratu i Tygrysu i wije się jak bezkresny wąż wśród gór i dolin, musi być także strzeżony dniem i nocą **przed sabotażowemi atakami Arabów.**

Posterunki angielskich żołnierzy, czuwających w mundurach tropikalnych nad tym strumieniem energji nie mogą jednak przeszkodzić temu, że co pewien czas rozbrzmiewa alarm: „Oil-Pipe-Libe" płonie!".

Trzeba wtedy zamykać rozmieszczone w pewnych odstępach krany, a pogotowie alarmowe wyposażone nawet w samoloty **musi gasić pożar z narażeniem życia,** po przybyciu na miejsce zniszczenia.

Ludy tubylcze nieustannie ponawiają zamachy na wiodącą przez ich kraj linję, tak, że potrzeba kilku dywizyj wojska na zapewnienie normalnego działania ropo-ciągu.

Dla środkowej Europy **wystarcza teraz w zupełności ilość benzyny otrzymywana z Rumunji i z Kaukazu,** w przyszłości odgrywać będzie ogromną rolę wykorzystanie zapasów zachowanych jeszcze w pokładach geologicznych **w Azji Przedniej.** Pokaźny ten zapas wystarczy jednak **nie dłużej, jak na dwa lub najwyżej trzy pokolenia ludzkie,** przy normalnem pokojowem zużyciu!

A co potem?

Wprawdzie kotły okrętów wojennych i statków handlowych można ogrzewać **węglem.** ale ludzkość nie zrezygnuje nigdy już chyba z używania samolotów i samochodów.

Troska o zdobycie syntecznej benzyny doprowadziła **do wynalazku upłynnienia węgla,** a może jeszcze i inne nowe nieprzewidziane teraz jeszcze środki napędowe powstaną w laboratorjach chemicznych.

Budowa nowego kanału Panamskiego.

Nowy Jerk, 17 września. Według doniesień prasy włoskiej z Nowego Jorku, szef wydziału technicznego w departamencie robót publicznych zakomunikował, iż ostatnio został opracowany plan budowy nowej drogi wodnej, łączącej Ocean Atlantycki z Oceanem Spokojnym, biegnącej równolegle do Kanału Panamskiego.

Budowa tego kanału będzie kosztowała 277 miljonów dolarów i trwać będzie sześć lat. Prace przygotowawcze już zostały rozpoczęte. Śluzy będą wybudowane w ten sposób, że będą mogły wytrzymać również i bombardowanie z powietrza. Nad budową kanału będzie czuwało ministerstwo wojny. Do strefy kanału wysłano już 2 tysiące robotników.

Długotrwała posucha w Australji.

Ciężkie straty w zbiorach pszenicy.

(§) **Nowy Jork,** 17 września. **„New York Times" donosi z Belbourne, że długotrwała posucha w Australji spowodowała ciężkie straty w zbiorach pszenicy.**

Według przypuszczalnych oszacowań tegoroczne zbiory w najlepszym wypadku dadzą 110.000 buszli w porównaniu z 210.000 buszli w ub. roku.

Zmiany w dyplomacji francuskiej.

Zurych, 17 września. W ramach postanowionych niedawno temu przez rząd francuski przesunięć w dyplomacji, marszałek Petain mianował dotychczasowego ambasadora w Stanach Zjednoczonych de St. Quentin'a ambasadorem w Rio de Janeiro, podczas gdy dotychczasowy ambasador w Rio de Janeiro Jules Henry został mianowany ambasadorem w Ankarze na miejsce, opróżnione przez Massigli'ego.

Aresztowanie Bluma.

Vichy, 17 września. **Dawny przywódca frontu ludowego, działacz socajlistyczny, Leon Blum, został na wniosek francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych aresztowany.**

Obecnie Blum przebywa w zamku Chazeron, gdzie został umieszczony w odosobnieniu. Oprócz Bluma w zamku tym znajduje się, jak donoszą, b. premjer Reynaud, dawny premjer Daladier, dawny generalissimus Gamelin i dawny minister spraw wewnętrznych i kolonij Mandel.

Zracjonowanie środków żywności w Rumunji.

(§) **Bukareszt,** 17 września. **Szef rządu rumuńskiego generał Antonescu udzielił ministerstwu gospodarstwa oraz szeregowi podległych sobie podsekretarjatów stanu linij wytycznych w sprawie reorganizacji gospodarki krajowej.**

W myśl jego zarządzeń obowiązuje obecnie nowy plan produkcyjny, celm zwiększenia jesiennej uprawy roli, oraz racjonalnego podziału zadań w każdej gałęzi produkcji. W dziedzinie przemysłu dokonano sprawiedliwego rozdziału surowców i wypracowano realny plan organizacyjny majacy na celu zabezpieczenie konieczności życiowych narodu rumuńskiego.

Jak generał Antonescu w zakończeniu oświadczył, ceny produktów rolniczych i wytworów przemysłowych będą utrzymane w zdrowym wzajemnym stosunku, a celem zabezpieczenia zapotrzebowania wewnętrznego wprowadzone będzie surowe zracjonowanie chleba, mięsa, olejów jadalnych i mydła.

Kongres wszechindyjski odmawia Anglji poparcia.

(§) **Nowy Jork,** 17 września. „Associated Press" donosi, że komitet wykonawczy wszechindyjskiej partji kongresowej postanowił cofnąć obietnicę udzieloną rządowi brytyjskiemu w kierunku poparcia Anglji w obecnej wojnie pod pewnemi warunkami, które nie zostały bliżej sprecyzowane. Komitet określił rząd brytyjski jako godzien potępienia, ponieważ wciągnął Indje do wojny, nie zapytawszy najpierw o zdanie narodu hinduskiego.

EUGENJA WAGNER.

Zwierzowódz

Powieść fantastyczna.

Ilustrował: **Witold Wagner.**

15)

Ale jednego dnia poszedł sam, ona pozostała. by uporządkować zniesione owoce. Jednak szybko powrócił, będąc niespokojny. gdyż od samego rana dochodziły do uszu wyraźnie strzały. Widocznie linja bojowa była coraz bliżej.

ROZDZIAŁ VIII.

Minął jeden, drugi dzień, a strzelanina stawała się wyraźniejszą. W powietrzu coraz częściej ukazywały się aeroplany.

Zwierzowódz stał się niespokojny. Chodził z kąta w kąt za Meri, jak dziecko za matką. Małpy, które jakby naumyślnie, nie dawały mu dzisiaj spokoju, odpychał od siebie.

Lecz i ją jakiś lęk i strach opanował, jak gdyby przed utratą szczęścia, którego obecnie zażywała. Chwilami pragnęła powrócić do swoich, lecz wówczas, na myśl przychodził jej ukochany dzikus, którego teraz tak zostawić nie mogła z dwóch powodów. Po pierwsze przyzwyczaiła go już do innych trochę warunków życia, nauczyła go mowy ludzkiej, po drugie — a dla niej ważniejsze, pokochała go prawdziwie, szczerze, gorąco.

Nie wyobrażała sobie życia bez niego. Ale czy on się zgodzi opuścić tych swoich przyjaciół, wśród których spędził czas od swego dzieciństwa.

Mając to w pamięci, często rozmowę skierowywała na te tory, by on wypowiedział się, co o tem myśli. Lecz on jedno tylko powtarzał: „Z tobą Meri pójdzie wszędzie dzikusek, opuści swoich ukochanych przyjaciół, by być przy tobie".

Ale wówczas zauważyła ona, że był smutny, pochmurny, a mówiąc słowa powyższe, łzy toczyły mu się po twarzy.

Zrozumiała, że na samą myśl rozstania się z tym światem zwierzęcym on cierpi.

Pewnego razu rzekła doń Meri, że pojedzie na krótki czas do swej matki staruszki, a potem wróci do niego.

Gdy posłyszała, jak zaczął szlochać, a był to płacz okropny, rozdzierający, spytała:

— Czemu płaczesz?

— Dzikusek prosi zostać Meri. Nie chce żyć bez Meri, dzikusek biedny, musi umrzeć, tam pójdzie do góry zabić.

Żal jej się zrobiło. Nie mógł się potem długo uspokoić. Od tej chwili nigdy już nie wstrzynała rozmowy na ten temat, pomna ostatniego przejścia. Dłuższy czas potem chodził smutny, zatroskany, myśląc nad czemś.

Gdy na horyzoncie ukazywały się kiedykolwiek samoloty, błagał ją, by sie z nim ukryła, przeczuwając, że od nich może grozić im niebezpieczeństwo. Zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że ją napewno poszukują.

Miał rację, bowiem po porwaniu lekarki, wieść o tem rozniosła się lotem błyskawicy nietylko w Etjopji, lecz i zagranicą. To też z głównej komendy wyszło polecenie szukania jej. Wyznaczono nawet wysoką pieniężną nagrodę.

Abisyńczycy wiedząc, kto był sprawcą porwania, nie chcieli nawet myśleć o wydobyciu jej z rąk ducha puszczy. Wiedzieli, że to się na nic nie przyda, ponadto obawiali się nieszczęścia, jakie mogłoby ich dosięgnąć za ten czyn. — Jednak goście zagraniczni, którzy byli ochotniczo w służbie etiopskiej, postanowili w jakikolwiek sposób ją odnaleźć.

Robili więc wywiady między tamtejszą ludnością, kto, kiedy, gdzie widział ducha puszczy, lecz nic pewnego nie wiedzieli. Wprawdzie przypuszczali oni, że doktorka padła ofiarą krwiożerczego instynktu dzikiego Etiopa, za którego go uważano. Mimo wszystko, gdyby i tak było postanowili się zemścić na nim.

Poszukiwania szły w dalszym ciągu, lecz bez skutku. Brali w nich udział Europejczycy i Amerykanie, którym przydzielono kilku krajowców za przewodników.

Razu jednego szedł zwierzowódz z Meri po szerokiem płaskowzgórzu, gdzie nie było ani jednego drzewa lub większego krzewu, gdy nagle usłyszeli łomot silnika samolotu.

Zmartwiał zwierzowódz, rzucił owoce na ziemię i porwawszy lekarkę na ręce, począł uciekać z nią ku skałom.

Aeroplan znajdował się dosyć nisko, to też pilot zobaczył nieoczekiwane całkiem widowisko. Człowieka w mundurze włoskiego oficera, niosącego kobietę. Ponieważ samolot należał do etjopskiej eskadry, przeto ten nie odważył się lądować, myśląc, że może gdzie w pobliżu są ukryci Włosi. Przybywszy jednak na lotnisko, zawiadomił zaraz komendanta, który polecił, by natychmiast udano się na przeszpiegi w tę stronę, oznaczoną przez pilota, — co wkrótce uskuteczniono. — Początkowo nie osiągnięto żadnych rezultatów. Oficer włoski znikł jak kamfora.

Tego dnia właśnie Meri ubrała swego dzikuska na odmianę w strój włoskiego oficera, w którym bardzo ładnie i zgrabnie wyglądał.

Dopadłszy wtedy skał, ukrył się w nich razem z Meri, która była tym wypadkiem i ucieszona i zatroskana. Czuła dobrze, że zbliża się chwila, która musi zadecydować o losach ich obydwojga.

Ciekawiła ją myśl, jak postąpi dzikusek, gdy stanowcza chwila nadejdzie, czy puści ją samą, czy i on z nią powędruje. Ale co powie rodzina, gdy z nim przyjedzie? Powiedzą napewno, że zwarjowała. Co jej po głowie chodzi, by połączyć się na zawsze z dzikusem. — Zapewne powiedzą, „no. no zadowolnij swoją fantazję zawsze byłaś ekscentryczna, pełna dziwacznych pomysłów".

Pamięta, jak jej odradzano wyjazd na czarny ląd Afryki. Lecz ona co postanowiła, tak i zrobiła. Nie żałuje jednak tego, czuje się zadowolona z losu.

Gdy on z nią pojedzie — połączy się z nim na wieki węzłem małżeńskim. Weźmie ślub, a wszyscy krewni, znajomi, nazwą ją warjatką, fiksatką. będą myśleli, że za kilka miesięcy lub najdalej rok weźmie rozwód. O, niedoczekanie ich! Choć jest jedynaczką. o której rękę starają się miljardedzieńcy z arystokracji i synowie miljarderów, ona wybierze jego, którego sobie wychowała i obudziła w nim życie duchowe. Zobaczą, jak żyć będzie, nie doczekają się nigdy chwili rozwodu.

Tak myślała teraz Meri.

Ale czy on zechce z nia jechać? Jeżeli nie, to ona powróci do niego i tu z nim założy ognisko rodzinne.

Nie wiedział o tych myślach jej zwierzowódz. Wprost przeciwne myśli snuły się teraz po jego głowie. Myślał, że gdy mu ją odbiorą, a ona go nie weźmie z sobą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Depesze gratulacyjne kancl. Hitlera.

(§§) **Berlin,** 17 września. Kanclerz Hitler przesłał na ręce prezydenta Gwatemali telegraficzne życzenia z racji rocznicy niepodległości Gwatemali.

* * *

Kanclerz Hitler przesłał w drodze telegraficznej na ręce prezydenta Republiki Ekwador życzenia z powodu rocznicy niepodległości Ekwadoru.

* * *

Kanclerz Hitler przesłał prezydentowi Meksyku w drodze telegraficznej życzenia w związku ze świętem niepodległości Meksyku.

W kilku wierszach.

Królowa Helena, matka króla Michała I rumuńskiego przybyła do Bukaresztu.

* * *

W Meksyku uchwalono ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej.— Według przepisów tej ustawy mężczyźni w wieku od 18 do 45 lat będą powołani do odbycia jednorocznej obowiązkowej służby wojskowej.

* * *

„Daily Express" komunikuje, że jeszcze przed nastaniem pory zimowej okaże się potrzeba zabicia dwie trzecie pogłowia nierogaciżny w Anglji, przyczem po spożyciu tych rezerw mięsnych trzeba będzie racjonizację mięsa zmniejszyć do 50 proc.

* * *

Z Bejrutu odpłynęły dwa okręty, na pokładzie których znajdują się zdemobilizowani żołnierze francuscy.

* * *

W związku z wypadkiem lotniczym gen. Weygand odroczył na czas nieokreślony swą podróż inspekcyjną do kolonij francuskich.

* * *

„New York Times" donosi, że rząd brytyjski zakazał podawania do wiadomości publicznej daty ponownego zebrania się sesji parlamentu.

* * *

Jak donoszą dzienniki praskie, należy w najbliższym czasie liczyć się z włączeniem Protektoratu Czech i Moraw do niemieckiego obszaru celnego.

* * *

Do środy w nocy w Londynie było 1120 zabitych i 4.660 rannych. Cyfra ta nie obejmuje jeszcze ofiar ataków nocnych we czwartek i w piątek.

* * *

Rząd francuski postanowił celem obejścia blokady angielskiej wybudować trzy szosy przez pustynię Sahary, celem sprowadzenia przy pomocy komunikacji samochodowej artykułów kolonjalnych z Południa na Północ.

* * *

We francuskim porcie wojennym Tulon zarządzono w piątek alarm lotniczy, spowodowany prawdopodobnie zbliżaniem się samolotów angielskich.

60 lat używamy światła elektrycznego.

(PWP) Nie możemy sobie wyobrazić dzisiaj życia kulturalnego bez oświetlenia elektrycznego, ale nie zastanawiamy się nad tem, że przecież dopiero od bardzo niedawna możemy za naciśnięciem niepozornego kontaktu rozjaśnić mroki nocy. Jeszcze w wielu miejscowościach „pokutuje" oświetlenie gazowe w formie latarń ulicznych, ale już choćby ze względu na bezpieczeństwo w czasie nalotów samolotów bombowych nigdzie nie zakłada się innego oświetlenia, jak tylko elektryczne.

W środkowej Europie założono elektryczne lampy łukowe **po raz pierwszy w Berlinie w zimie 1879/80 r.** Zupełnie zrozumiałe były wtedy procesje ludzi, którzy pragnęli ujrzeć na własneoczy po raz pierwszy światło bez płomienia, czy też, jak się poetycznie wyrażano „słońce w szklannej kuli".

Władze państwowe i gminne nie omieszkały także wówczas uczestniczyć w tego rodzaju epokowej inauguracji, jaka odbyła się podczas „Berlińskiej Wystawy Przemysłowej 1879". Jakże śmiesznie brzmią dzisiaj ówczesne przepisy, które zabraniały jak najsurowiej ze względu na możliwość wzniecenia pożaru zainstalowania pierwszych lamp elektrycznych wewnątrz hali wystawowej! Firma Siemens i Helske musiała się zadowolić obszerną piwnicą w t. zw. „Kaisergelerie" i z tej pierwszej centrali elektrycznej zaopatrzywano w prąd lampy łukowe na reprezentacyjnej alei „Unter den Linden".

Sprawozdanie, wypracowane przez inżynierów, czuwających nad owemi lampami, jak najtroskliwsza matka nad dzieckiem, jest miejscami **nawet zabawne.** Czytamy między innemi uwagami, że jedna kapryśna lampa świeciła się stale tylko przez pewien czas, a potem **gasła z niewiadomej przyczyny.** Nie umiano tego wyjaśnić, podobnie, jak i dziwnego zjawiska, że wystarczało ją potrącić, aby się znowu sama zaświecała. Na innem znowu miejscu — gdzie panował silny przeciąg powietrza — lampa migotała w sposób bardzo męczący dla oka; wymieniano ją kilkakrotnie, jednak bez rezultatu. W żaden sposób nie można było usunąć tego „djablika", psującego efekt całości. Jeszcze przykrzejszem dla pionierów światła elektrycznego było to, że władze gminne **nie mogły się zdecydować na zakupienie całej instalacji** — tak że trzeba ją było rozebrać z powrotem

Ulepszenia postępowały jednak w laboratorjach elektrotechnicznych poprostu z tygodnia na tydzień, tak, że kiedy w dniu 10 sierpnia 1880 roku zapłonęły na wysokich masztach nowe lampy łukowe, rozjaśniły one wielki plac w Berlinie słonecznem niemal światłem. Zrozumiano wtedy, że gaz, jako najlepszy wówczas materjał oświetlający, zyskał **niezmiernie groźnego przeciwnika,** odnoszono się sceptycznie jedynie tylko przez pewien czas do żarówek. Mówiono bowiem, spacerując po „Kochstrasse", gdzie od pewnego czasu jaśniało w nocy blade jeszcze światło pierwszych żarówek, używanych w Europie: „To nam nie może zaimponować. Ta elektryka świeci jak gaz. Całkiem co innego lampy łukowe!"

Dokładnie 60 lat temu zaprowadzono wreszcie w Berlinie na Leipzigerstrasse **pierwsze stałe lampy elektryczne** i ta próba wykazała tego rodzaju trwałość i moc energji świetlnej, że nie znaleźli się już zatwardziali konserwatyści, którzyby ośmielili się twierdzić, że gaz ma wyższość nad utajoną w drutach i wyzwoloną wewnątrz lamp energją elektryczną.

KRONIKA

Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatorstwa.

(—) **Kraków,** 17 września. Dziennik rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa. cześć II. Nr. 53 z dnia 6 września 1940 r. zawiera zarządzenie Nr. 2 urzędu gospodarowania żelazem i stalą w Gen. Gubernatorstwie z dnia 1 września 1940 r.

Powyższy numer Dziennika można nabywać w administracji, Kraków I, skrytka pocztowa 110. Abonenci mogą wpłacać prenumeratę na pocztowe konto czekowe Warszawa Nr. 400.

Kto z rolników podlega podatkowi obrotowemu?

(=) **Kraków,** 17 września. Wiadomości podatkowe gospodarcze Centralnego Biura Rachunkowości Rolniczej dla obszaru Generalnego Gubernatorstwa Nr. 3, rocznik I z września 1940 r. zawieraja następujące artykuły: Państwowy podatek przemysłowy od obrotów. Kto z rolników podlega podatkowi obrotowemu? Wymiar podatku obrotowego. Umowy zbiorowe. Ogólne zasady. Wyciąg warunków płacy z umowy zbiorowej. Ubezpieczenie na starość robotników rolnych. Terminarz podatkowy na miesiąc wrzesień.

Kara śmierci za napad rabunkowy.

Rzeszów, 16 września. **W Rzeszowie stracono w tych dniach 24-letniego Macieja Sochackiego z Monasterza i 21-letniego Antoniego Markowskiego z Sietesza, skazanych przez sąd wyjątkowy w Rzeszowie na karę śmierci za dokonany wspólnie gwałt i rabunek.**

Obaj ci bandyci napadli w nocy wraz z trzecim, na razie niewyśledzonym sprawcą, samotnie w lesie stojącą chatę gajowego, ponieważ wiedzieli, że gajowy znajduje się w niewoli niemieckiej i że jego żona mieszkająca tam tylko z 75-letnim ojcem, posiada gotówkę. Bandyci zdołali dostać się do mieszkania gajowego dzięki temu, że podali, jakoby mieli wiadomości i pozdrowienia od męża, przebywającego w niewoli. Dostawszy się w ten sposób do chaty, obezwładnili uderzeniami pałką i ostrzem siekiery żonę gajowego i jej ojca, chociaż ci nie stawiali bandytom oporu, poczem włamali się do schowków i obrabowali je doszczętnie. Nakoniec usiłowali Markowski i trzeci bandyta zgwałcić żonę gajowego.

Potworna ta zbrodnia, ohydna zwłaszcza przez wyzyskanie tej okoliczności, że mąż ofiary jest w niewoli i że dokonana została na bezbronnej niewiaście i jej ojcu staruszku, została przez egzekucję okupiona.

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie: Retoryka 1, tel. 130-72; Krakowska 19, tel. 101-21; Długa 88, tel. 173-36; Adolf Hitler Platz 42, tel. 114-27; Florjańska 15, tel. 100-31; Karmelicka 9, tel. 123-83; Dietla 76, tel. 105-30; Zwierzyniecka 7, tel. 124-27; Mogilska 16, telef. 175-90; Plac Zgody 18, tel. 165-54.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił dn. 17 września w Krakowie minus 265, w Zawichoście plus 160.

(Jo) **NIE WYSKAKIWAĆ Z TRAMWAJU W BIEGU!** W poniedziałek w godzinach południowych wyskoczył z tramwaju przy Placu Inwalidów 10-letni chłopak — Czekaj Kazimierz i dostał się pod koła tramwaju, doznając zmiażdżenia lewej nogi. Przybyły lekarz Pogotowia Ratunkow. po zaopatrzeniu, polecił przewieźć go do szpitala św. Łazarza na II. oddział.

Wieczorem, około godz. 9-tej wyskoczyła z tramwaju przy ul. Wybickiego kobieta, lat około 37. Przypuszczalnie upadła na bruk i uderzyła się o krawężnik. Przybyły lekarz Pogotowia Rat. stwierdził rany tłuczone głowy, objawy wstrząsu mózgu. W stanie nieprzytomnym została odwieziona do szpitala św. Łazarza. Nazwiska kobiety narazie nie ustalono.

(Jo) **WŁAMANIE DO MŁYNA.** W nocy z dnia 15 na 16 bm., nieznani sprawcy włamali się do młyna w Białym Prądniku, skąd skradli 9 pasów transmisyjnych skórzanych i 100 kg pęcaku wartości około 2.000 złotych na szkodę właściciela młyna Schindlera. Policja przeprowadza dochodzenia.

Nowe stacje radjowe w Słowacji.

W dążeniu do rozbudowy sieci radjowej w Słowacji przewidziana jest **budowa stacji krótkofalowej o mocy 50 kw.** Zlecenie wybudowania tej stacji radjowej, mającej także służyć celom telefonicznym i telegraficznym w komunikacji światowej, otrzymała znana niemiecka firma Telefunken w Berlinie. **Nowa stacja radjowa umieszczona zostanie w pobliżu Bratisławy w tym samym budynku, w którym mieści się obecnie 100 kw. stacja radjowa, nadająca na falach średnich.** Audycje w nawej krótkofalowej stacji radjowej przeznaczone być mają w pierwszym rzędzie dla weilkiej liczby Słowaków, znajdującej się zdala od kraju macierzystego, a szczególnie w Ameryce. Uruchomienie nowej stacji radjowej nastąpić ma w połowie roku 1941.

Przyznanie wspomnianego **zlecenia** firmie Telefunken świadczy nietylko o wielknem uznaniu dla niemieckiego przemysłu w dziedzinie budowy stacyj radjowych, lecz zarazem utrwala przekonanie, że **mimo wojny, niemieckie stosunki gospodarcze z zagranicą są nadal ożywione.** Wybudowanie nowej stacji radjowej świadczy również i o tem, że Słowacja całą siłą zabrała się do pracy nad rozbudowa kraju,. przyczem przemysł niemiecki w wysokim stopniu bierze w niej aktywny udział.

WESOŁY KĄCIK.

WYSTARCZY.

Sędzia: Nazwałeś pan swego **sąsiada** oślą głową. — Ma pan co jeszcze do powiedzenia?

Oskarżony: Dziękuję panie sędzio, sądzę, że to wystarczy.

USPRAWIEDLIWIENIE.

Szef: Pan się codziennie spaźnia do biura.

Urzędnik: Przepraszam bardzo, wcale nie, tylko zegar w biurze się spieszy.

Szef: Niechże pan z łaski swojej zechce z przychodzeniem do biura zastosować się do tego czasu.

Urzędnik: Proszę wybaczyć, ale nie noszę tego zegara przy sobie.

Z URZĘDÓW

SĄD OKRĘGOWY W KRAKOWIE. Wydział I. cywilny, dnia 4 września 1940. I T. 100/40 i inne. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłych. Jakub Sasor urodzony 17. VII. 1886 w Polance Haller, w r. 1901 wyjechać miał do Bremy i od r. 1914 nie daje wiadomości o sobie. — **Roman Sashs,** urodzony 5. X. 1890 w Graboszycach, w r. 1922 opuścił Kraków i miał przebywać na Wileńszczyźnie, a od r. 1924, czy też 1925 nie daje wiadomości o sobie. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionych za zmarłych, ogłasza sie wezwanie, ażeby udzielono o nich wiadomości Sądowi. Wzywa się ich, aby stawili się przed sądem lub w inny sposób dali znać o sobie, a to w terminie jednego roku od dnia ogłoszenia. Po tym terminie Sąd orzeknie o uznaniu ich za zmarłych. — Równocześnie zarządza się postępowanie o rozwiązaniu węzła małżeńskiego; **małżeństwa** zawartego w rzymsko-katolickim kościele w Insbrucku 9/X 1911 między Herminą z Müllnerów a Franciszkiem Gamoń z Wieliczki. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adwokata Stanisława Truszkowskiego w Krakowie, Garbarska 4; **małżeństwa** zawartego w kościele parafialnym św. Stanisława w Krakowie 6. VIII. 1913 między Romanem Sashsem a Julią Podobińską. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się Bolesława Gardulskiego w Krakowie, Piłsudskiego 9; **małżeństwa** zawartego w kościele narafialnym w Podstolicach 9. II. 1914 pomiędzy Józefem Stachurą a Katarzyną Pitala. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się dr Henryka Myszkowskiego, Kraków, Czysta 21. Po roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, orzeknie Sąd ostatecznie o rozwiązaniu węzła małżeóskiego. 33390

Zakończenie rubryki „Z Urzędów".

Wolne posady

TECHNIKA
budowlanego — lub budowniczego — przyjmę — wymagane niemieckie i dobra praktyka, podać dane i swe wymagania. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 33392" 33392

BUCHALTER LASOWY
fachowiec, emeryt samotny, ze znajomością niemieckiego w słowie i piśmie, dobrze polecony, — z dozorem niezamieszkałego chwilowo dworu i ogrodu, poszukiwany. — Podać wiek i kwalifikacje. — Pensja miesięczna 100 zł., mieszkanie, opał, bez utrzymania. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 33383". 33383

PIEKARZE
poszukiwani na stałą pracę do Rzeszowa. Posada do objęcia natychmiast. Pierwszeństwo mają piekarze z Poznańskiego lub Pomorza. Zgłoszenia Kierować do Gońca Krakowskiego Kraków, „Nr. 2815k" 2815k

PANNA DO SKLEPU
fachowa, z kaucją, pisząca na maszynie, język niemiecki, wymagany, potrzebna od zaraz. — Wiadomość: Tomasza 24, Boba. 33363

SZUKAM
inteligentnej osoby do wyręczenia domowego kobiecego gospodarstwa, cerowania: Prażmowskiego 18a, od 13—15. 33358

KORESPONDENTKA-
sekretarka z dobrą prezencją, — perfekt niemiecki i stenografja w obu językach, zostanie przyjęta Oferty z podaniem warunków: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 33352". 33352

CUKIERNIKOWI
odstąpię piekarnię do wypieku ciast. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33323". 33323

SZEWCA
ze świadectwem przemysłowem poszukuję do urządzonego lokalu przy głównej ulicy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 33308". 33308

PIERWSZORZĘDNA,
młoda kucharka potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Aleja Grottgera 12. 33317

Posad poszukują

PANNA,
lat 19, — szkoła gospodarcza, przyjmie odpowiednie zajęcie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33242" 33242

SZOFER
wykwalifikowany, dłuższa praktyka — szuka posady stałej — zastępstwa. Miejscowość obojętna. — Warunki skromne. Goniec Krakowski Kraków „Nr 33156". 33156

TECHNIK
dentystyczny. — pierwszorzędny także w operatywie, — przyjmie posadę. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33203". 33203

GOSPODYNI
inteligentna, spokojna, zdrowa — gotuje oszczędnie umie szyć, zna krawieczyznę, cerowanie bielizny, — wychowuje dzieci, opieka chorych, trochę niemiecki. miejscowość obojętna, płaca niska, świadectwa dobre. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 33384". 33384

SZOFER MECHANIK
z 25-letnią praktyką, poszukuje pracy na obszarze Protektoratu. Heretyk Józef, Kęty, Kreiz Bielitz, Stojałowskiego 265. 33318

DENTYSTYCZNY
technik, pracujący operatywie i technice poszukuje pracy. Zgłoszenia wraz podaniem warunków — Goniec Krakowski Kraków „Nr 33451". 33451

MŁODA,
inteligentna poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 33386". 33386

Kupno

GARDEROBĘ
męską, jesionkę, futro kupię. Starowiślna 21. m. 8 33237

PODRĘCZNIK
do znaczków polskich Ikarosa — wyd. Białystok, kupi „Filatelia", Kraków, Długa 14. 33459

KUPIĘ
damski materjał na płaszcz, czarne i bronzowe obuwie, wygodne, 38, szewro, Goniec Krakowski Kraków „Nr 33458". 33458

DEFINITIV
tablicę do księgow. i skrzynkę kupię. — Goniec Krakowski Kraków „Nr 33426". 33426

KUPIĘ
pokój kombinowany (gabinet — sypialnia), oraz jadalnię. Wiadomość w dni powszednie między godziną 9 a 4 na telefon 116-46. 33309

KUPIĘ
realność w Bronowicach Małych przy tramwaju, — w cenie od 15.000—20.000 Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 33307". 33307

PIEC
żelazny kupię. — Zgłoszenia: „Galanterja", Wielopole 12. 33541

MASZYNĘ
do przecierania **OWOCÓW** z elektrycznym napędem, maszynę **DO MIĘSA** (Wilk) o dużej wydajności z elektr. napędem, nową lub używaną, w dobrym stanie kupimy natychmiast Oferty z danemi technicznemi pod Zakłady Przemysłowe, Gumniska, Tarnów, Lwowska 8. 2816k

URZĄDZENIE KUCHENNE
kupię okazyjnie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 33378". 33378

KUPIĘ
dywany perskie dobrze utrzymane. Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 33320" 33320

WILLĘ
pełnokomfortową Salwator, Osiedle. Kazimierza Wielkiego — gotówką do 70.000 kupi. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 33351". 33351

OKAZYJNIE
większa ilość puszek blaszanych z cukierków różnych wielkości oraz hulajnoga: Szpitalna 3 m. 1. 33456

KUPUJĘ NOSZONĄ GARDEROBĘ
obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny: Kraków, Starowiślna 74, sklep. Mieszkanie: Starowiślna 54/24, IV piętro. Przychodzę do domu bez zobowiązania. 33465

GARDEROBĘ
męską, bieliznę, obuwie, używane rzeczy zakupuje **STARE** — Chrześcijański sklep Starowiślna 80. 33331

KUPIĘ
kamienicę lub — dom z ogrodem w Krakowie lub okolicy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr 33436". 33436

KUPIĘ
spód futrzany pod damskie futro, nowy, lub bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: Aleja Słowackiego 11A, — mieszkanie 12a. 33400

KUPIĘ
natychmiast wagę pomostową. „Import" Siegmund Kopp, Dębica. 33389

NOSZONE
ubrania, marynarki, spodnie, koszule, obuwie kupuję. Gazowa 11/14. 33438

KUPUJE
wszelkie znaczki pocztowe „Filatelia" Kraków Długa 14. 33460

KUPUJĘ
noszoną garderob męską, płacę najwyższą cenę. Józefa 22, sklep. Na żądanie przychodzę do domu. 33280

NAJWYŻSZE CENY za MEBLE
płaci gotówką — Hala Meblowa, sklep Grodzka 59, magazyn — Wiślna 4. 33288

MARKI
pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia", Hitlerplatz 9. 33298

DOMY, WILLE, PARCELE
kupuje i sprzedaje najkorzystniej. — Udziela gruntownych informacyj, porad i wyjaśnień. — „Universal" — Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2774k

MASZYNĘ
do szycia kupię okazyjnie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 32979". 32979

KUPIĘ
urządzenie sklepu kolonjalnego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 33391". 33391

ŻELAZNĄ
szafę starą kupię. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 33396". 33396

KUPIĘ
futro damskie — źrebce, w dobrym stanie. — Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33350" 33350

MASZYNKĘ BENZYNOWĄ
do lutowania pojemności 1/2 l. lub 1 l. oryginał na „Siewerta", kupię: ul. św. Gertrudy 10, m. 14. 33370

JAMNIKA
lub „spaniela" czarnego młodego (psa), kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 33357" 33357

JEDNO
lub dwa łóżka metalowe z materacami, ewentualnie z kołdrami w pierwszorzędnym stanie, kupię. — Oferty z podaniem ceny kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33346". 33346

PARCELĘ
uzbrojoną kupię do 30 tys., w Krakowie, mogą być Dębniki. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33364". 33364

KUPIĘ
damską, granatową, nieprzemakalną pelerynę. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33356" 33356

FUTRO
damskie w dobrym stanie z podaniem ceny, kupię. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 33355". 333555

Sprzedaż

MŁYŃSKIE
maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 32469

CEGŁA
pełna, piecówka i pustaki. „Universal", Starowiślna 28. Telef. 129-37. 2824k

PARCELE
uzbrojona, budowlaną, trzystusążniową, dzielnica willowa — 25.000. — Parcele budowlane dwustusążniowa 6.600 7.000, 8.000 — sprzeda „Lokata" Kraków, — Łobzowska 4. 33427

PŁASZCZ
męski **POPIELATY,** — spodnie **PUMPY** nowe — sprzedam: Kraków, Floriańska 18 II piętro — oficyny. 33435

WENTYLATORY SUSZKI — Fony, **TELEFONY** domowe, automaty schodowe, odkurzacze poleca firma: — „ŻAR" — Sławkowska 11, podwórze. 33463

CEMENT
stale na składzie „Universal" Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2823k

SPRZEDAM
wkład materacowy. Wiadomość: Garbarska 14, m. 5. 33324

MASZYNA
do szycia dobrej marki, nie używana, do sprzedania. Krowoderska 39, m. 15. 33304

PAPA DACHOWA
piaskowana, bitumiczna, talkowana, ter, asfalt karbolina, lepik stale na składzie „Universal", Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2825k

KUCHENKA
gazowa, dwupłomienna do sprzedania: Brodowicza 22, Osiedle Urzędnicze. 33325

PARCELĘ
800 m² — Rabka, sprzedam. Goniec Krak., Kraków „Nr. 33321" 33321

DRZEWO
opałowe twarde (buk), miękkie (sosna) wagonowo lub detalicznie. Kraków — Długa 54/1. 33453

MYDŁO
płynne, kit pokostowy, ultramarynę, Leverkusa beczkowo dostarczam tanio: Kraków, Siemiradzkiego 21/8 32969

WAPNO
wysyła wagonowo „Universal", Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2822k

GIPS TRZCINĘ SUFITOWĄ
itp. poleca Biuro Dostaw Materiałów Budowlanych Stanisław Rzegociński — Kraków, Szpitalna 36 33466

PIANINO FUTRO SREBRNE
nakrycie stołowe wiele — innych przedmiotów — sprzeda Kraków Wielopole 10 — Bolesław Wyrwicz. 33431

FORTEPIAN
krótki, nowoczesnej konstrukcji. **GABINET** stylowy. **MASZYNĘ** do pisania. Wiele mebli używanych sprzeda — Hala Meblowa — Grodzka 59, sklep frontowy!! 33432

ELEKTRYCZNE
kuchenki, żelazka, piece, poduszki, suszki fryzjerskie, nagrzewacze karbówek, ceny niskie. Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne, oraz wszelkie naprawy. „Światło-motor", św. Jana 13. 33332

„HERAKLITH"
płyty budowlane wszystkich wymiarów na składzie. „Universal" Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2829k

URZĄDZENIE
sklepowe okazyjnie tanio sprzedam. Wiadomość Długa 6, — Fma „Wanda", — od 10—15. 33378

PIĘKNEGO
lisa srebrnego sprzedam. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33372" 33372

PŁASZCZ
męski, maszynę pisarską: Sławkowska 19/3. 33369

SPRZEDAM
sypialnię wiedeńską i obraz Kossaka. Wiadomość: Pędzichów 6, m. 2 33367

CZĘŚCI
do motoru Co nord 4- lub 6-konnego, sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 33366". 33366

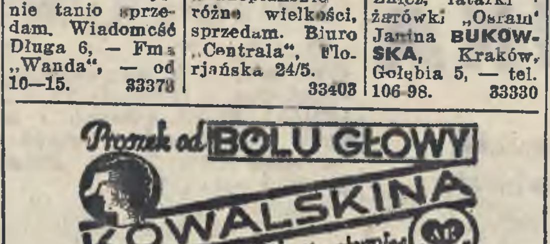
MASZYNĘ
Singera dobrą sprzedam: Kielecka 30, m. 4. — Osiedle. 33359

SPRZEDAM
dynamo Boscha: Aleja 29 Listopada 53. 33353

JESIONKĘ
damską beżową nową, — płaszcz męski nagumowany czarny — materjał na garnitur — sprzedam: Stolarska 13/26, II p., — krawiec. 33345

MASZYNĘ
Singera **AMERYKAŃSKĄ,** prawie nową, sprzeda okazyjnie: Fałata 12, mieszkanie 2. 33233

KAPCE
„Zakopiańskie" różne wielkości, sprzedam. Biuro „Centrala", Florjańska 24/5. 33403



ZAKOPANE
Willa jedenastopokojowa — gotówką 32.000. — Wiadomość: Kubiński, Krupówki. Hurtownia tytoniowa Paudyna. 2818k

GAZĘ
jedwabną, oryginalną szwajcarską, **PASY** wielbłądzie i gumowe oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza Zakład budowy młynów. Kraków Mazowiecka 35. 33326

2 PARCELE
na przedmieściach Krakowa zaraz sprzedam. Zgłoszenia proszę kierować: — Goniec Krakowski Kraków „Nr 33435". 33435

UBRANIA
palta, futra damskie, kilimy, buciki sprzeda — Sklep Komisowy Gołębia 10. 33430

SPRZEDAM
wóz gospodarczy na jednego lub dwa konie. w bardzo dobrym stanie, 20 sztuk desek 4.50 mtr. Wiadomość: Kraków. Rzeźnicza 31, m. 7. I p. 33375

OKAZJA!
Sprzedam: lampy pokojowe, kuchnię gazowa, lodownię, antyczny zegar, piękne obrazy, szafkę kuchenną.: Syrokomli 20, mieszkanie 5. 33376

DO SPRZEDANIA
używane łóżko, szafa, zegar i inne rzeczy: Kurniki 3, m. 2. 33379

ROLNICY!
Kto szuka dobrej i solidnie wykonanej wialni — niech żąda wyrobów fy „ROLA" (Kraków, W. Pola 7). Do nabycia w składach maszyn rolniczych. 33305

MATA TRZCINOWA
po cenach konkurencyjnych wagonowo i detalicznie „Universal" Starowiślna 28, Tel. 129-37. 2826k

„SINGER"
maszyny do szycia, tanio sprzeda: „KOMIS" — plac Dominikański 4. 33462

PIANINO
bardzo dobrej marki, mało używane, nowoczesnej konstrukcji, sprzedam: Mikołajska 6, I piętro (4). 33259

SINGERA
maszynę szycia, **FORTEPIAN** krzyżowy czarny sprzedam. Pędzichów 22/7, oficyna. 33286

PŁASZCZ
z futerkiem, zarękawek, czapkę, lisa srebrnego — ubranie czarne eleganckie sprzedam. Pędzichów, 22/7, oficyna. 33287

WILLE i PARCELE
w Zakopanem — bardzo korzystnie — okazyjnie sprzeda „Universal", Starowiślna 28. — Tel. 129-37. 2770k

MASZYNA DO PISANIA
„Ideal" okazyjnie do sprzedania: Krowoderska 73, Wytwórnia Pasów. 33209

WILLA
I-piętrowa, 16 ubikacyjna, czynszowa. 2 mg. ogrodu, 6 klm. od tramwaju. — Kraków. Sprzeda tanie właściciel. Zgłoszenia: Florjańska 24/5 — Biuro „Centrala". 33402

DACHÓWKA
palona i azbesto-wo-cementowa, z natychmiastową dostawą „Universal", Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2827k

FOLWARK
pod Krakowem, 70 mórg z inwentarzem okazyjnie. Kilka kamienic dochodowych śródmieście, wille komfortowe, piękne parcele. Domy Zakopane, sprzeda — biuro „Własna Strzecha" Kraków, Adolf Hitlerplatz 10. 33394

SAMOCHÓD
„Fiat 522" limuzyna, sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33381" 33381

MASZYNA
do pisania „Ideal" używana, w dobrym stanie, do sprzedania. Obejrzeć można między godziną 6 do 7 wieczorem Syrokomli 14, m. 12. 33382

MASZYNA
do szycia „Naumanna", prawie nowa: Lubomirskiego 49, m. 6, między 3—6. 33385

ROWERY, MASZYNY
do szycia, wózki dziecięce, dynama, lampki, baterje, części rowerowe — maszynowe poleca Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 2814k

HURT BATERJI
Centra, Dajmon, Znicz, latarki i żarówki „Osram" Janina **BUKOWSKA,** Kraków, Gołębia 5, — tel. 106 98. 33330

PSA
dobermana 6-miesięcznego, sprzedam. — Biuro „Centrala". Floriańska 24/5. 33404

DYNAMO
110 Volt, 12.5 K. W., **MOTOR** 220/380 Volt, 8 K. M., **SPAWARKĘ** elektryczną 300 Amper, sprzedam. — Kraków, Podgórze, ulica Krakusa 7. 33215

6 MORGÓW PARCEL BUDOWLANYCH
w jednym kompleksie z parkiem i stawem w centrum uzdrowiska Swoszowice koło Krakowa sprzeda okazyjnie — „Universal" — Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2771k

BIEŻANÓW,
przepięknie położona parcela z wystawą południową, z widokiem na Kraków i Tatry. Tanio do sprzedania. — „Universal" — Starowiślna 28. Tel. 129-37 2772k

PARCEL, DOMÓW i WILL
w Krakowie i okolicy, w Zakopanem Krynicy Swoszowicach, Szczawnicy Bieżanowie. „Universal", Starowiślna 28 Tel. 129-37. 2773k

HALA MEBLOWO-KOMISOWA
sklep Grodzka 59. Magazyn Wiślna 4. 33289

WAGI
dla aptek złotników laboratorjum, handlu — przemysłu i lampy elektryczne, dostarcza „Centrala Wag" — **OBECNIE** Grodzka 15 33294

OKUCIA DO DRZWI
na składzie „Universal", Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2821k

FUTRO
damskie „Breitschwanze" męskie, wózek dziecinny Konkon — sprzeda: Blich 9 m. 12. 33295

FILATELIŚCI!
Sprzedaż, kupno, komis: — „Mundus". Rynek 37. 32812

PLUSKWY
radykalnie niszczy specjalny płyn Cim" na wagę, 10 dkg. 1.50. Nabyć można: Marja Sierotwińska Kraków, Sienna 12. 2752k

WĘGIEL
drzewny, krochmal ryżowy, — błyszcz Hoffmana stale na składzie: Marja Sierotwińska, Kraków, Sienna 12. 2751k

PIANINA BETTINGA
Skład Fortepianów — Heleny **SMOLARSKIEJ** Kraków. Sławkowska 4. 2713k

DAMSKIE,
męskie futro, jesionkę sprzedam. Starowiślna 21 m. 8. 33238

SPRZEDAM
źrebce brązowe, lisa srebrnego — zegarek, drobiazgi. Kazimierza Wielkiego 34, II. 33446

SKLEP FILATELISTYCZNY
i papierowy Jadwigi Turskiej, w Krakowie, Florjańska 49 sprzedaje i kupuje znaczki do zbiorów. 33429

DAMSKIE
płaszcze, maszyny „Singer", — pullover męski sprzeda Biuro „Centrala", Florjańska 24/5. 33398

PARCELA
willowa uzbrojona — Aleja **FOCHA** 35.000. — Parcela słoneczna Wola **JUSTOWSKA** obok Bizanza — przepięknie położona 17.000 złotych sprzeda — biuro Arcta Kraków, Floriańska 18. 33424

WILLA DWURODZINNA
nowa pełnokomfortowa ulica — **KASPROWICZA** 75.000 złotych — sprzeda biuro — Arcta Kraków — Floriańska 18. 33423

FORTEPIAN FÖRSTERA,
krótki, prawie nowy sprzedam: Goniec Krakowski Kraków „Nr 33447". 33447

KINO
w Bochni wraz urządzeniem, budynkiem na parceli 470 sążni — sprzedam. Wiadomość: Szlak 43/7, godz 13—15. 33452

DOM
nowobudowany, pięciopokojowy, Skawina, 17.500, sprzeda „Lokata". Kraków — Łobzowska 4. 33428

KAMIENICA
ulica **FLORIAŃSKA** pełnokomfortowa, lokale handlowe, dochód 35.000 rocznie potrzeba — 300.000 złotych lub **POŁOWĘ** — sprzeda biuro — Arcta Kraków, Floriańska 18. 33422

Lokale

NOCLEGI:
Wielopole 5/5. 33228

NOCLEGI
śródmieście! — Krupnicza 14/5. 33267

MIESZKANIA, POKOJE,
także umeblowane — zgłaszajcie bezpłatnie (dyskrecja): Biuro Repskiego - Szachowskiego. Karmelicka 17. 33311

DWA
pokoje umeblowane z użyciem kuchni, łazienki, do wynajęcia. Św. Gertrudy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 33455" 33455

SALON MÓD
poszukiwany w centrum. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 33360" 33360

WYPŁACALNA
szuka pokoju umeblowanego. — Goniec Krakowski Kraków „Nr 33368". 33368

POKOJE
biurowe — centrum — oddam. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr 32718" 32718

NOCLEGI
Marka 20/12. 33268

NOCLEGI:
Szewska 7/8. 33328

POSZUKIWANY
lokal biurowy 5 do 6 pokoi, centrum miasta. — Zgłoszenia: Biuro Sprzedaży — Banku Cukrownictwa, Szpitalna 34. 33401

PRZYJMĘ
do pokoju z kuchnią solidną — pracującą Panią. Zgłoszenia 13—15, Jagiellońska 5, m. 12. 33410

2 POKOI,
kuchni poszukuje rodzina z inteligencji polskiej na stałych posadach. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33377". 33377

NOCLEGI
czyste, łazienka: Wenecja 5/1. 33344

SŁONECZNY,
dwuosobowy pokój z utrzymaniem: Bernardyńska 9, m. 9. 33306

NOCLEGI
solidnym: Krowoderska 55/1. 33313

NOCLEGI
przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 33316

DOBRZE
umeblowanego pokoju z centralnem ogrzewaniem i łazienką poszukuje Niemiec od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 33421". 33421

NIEMIECKI
urzędnik poszukuje od 1. X. — czystego pokoju umeblowanego w pobliżu pl. Matejki. Oferty: — Goniec Krakowski Kraków „Nr 33399". 33399

MIESZKANIA, POKOJE
zgłaszajcie bezpłatnie! Wynajmujemy dyskretnie! — Centrala Mieszkaniowa — „Fiducia". Florjańska 15. 33420

MIESZKANIA
pokoje wolne — zgłaszajcie bezpłatnie — „Szachowski", Karmelicka 17. 33310

DO
wynajęcia pokój Kraków, — plac Szczepański 7/16 33388

NOCLEGI
wygodne Florjańska 3/8. 33387

POKÓJ
kuchnia do wynajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 33322" 33322

MIESZKANIA
jedno, dwu, wielopokojowe — **WOLNE.** Biuro Zleceń Majewski Krowoderska 41. 33454

Matrymonjalne

POZNANIAK,
kupiec, około lat 30 — pozna Panią zdecydowaną, religijną, w celu matrymonialnym, która pomoże usamodzielnieniu. Szczere oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33206". 33206

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII
polskiej niemieckiej, biurowej, bankowej, najszybciej, najdoskonalej wyucza długoletnia specjalistka Kraków, Gołębia 2, m. 7. 33270

JĄKANIE usuwa pedagog-specjalista Seweryn Janosz, Legjonowo 12, koło Warszawy. 2754k

KURSY WIECZOROWE
niemieckiego, rosyjskiego, angielskiego, rozpoczyna pedagog Zapisy codziennie 16—20 godz. Długa 5, m. 6. 33290

MASZYNOPISMA — BUCHALTERJI
uproszczonej najnowszej wyuczy Zimowski były dyrektor Kursów handlowych, — Kraków, — Tenczyńska 2/9. 32854

DYPLOMOWANA
nauczycielka udziela lekcyj gry na fortepianie: Starowiślna 4, m. 4. 33208

DYPLOMOWANA
nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej: Kraków, Starowiślna 62, m. 7. 2808k

ZA
konwersację francuską lub angielską poszukuję niemieckiej i stenografji, — Grodzka 71 m. 26. 33457

Różne

BEZPŁATNIE
zobaczysz w lustrze pod wpływem sugestji — twarz złodzieja, przyszłego męża, żony, jeżeli zamówisz: przepowiednie genjalne go medjum Marji Rogowskiej Kraków, Wójtowska 7, m. 5 (przecznica Mazowieckiej) 33397

JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG
Womouth wyjaśnia — wszelkie sprawy, także zaginionych. Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisząc podać datę urodzenia. — Przyjęcia: Kraków, Straszewskiego 25, m. 12, oficyna. 33464

GUST! ESTETYKA! FACHOWOŚĆ!
Pani — Pan dbający o swój wygląd — oszczędność bezapelacyjnie zainteresuje się: Pracownią Krawiecką Podoleckiego — Zyblikiewicza 5, klatka 3 Na sezon jesienny wykonuje: kostjumy, płaszcze, futra, palta, zarzutki, ubrania według najnowszych żurnali! Szybko, punktualnie, „tanio". Przerabiam nicuję, prasuję 33461

OBIADY
domowe pierwszorzędne, tylko na maśle. Na życzenie diety — drób. Ewentualnie całodzienne utrzymanie: Grodzka 2, róg Rynku. 33329

Przed **ogniem grzybem i robactwem** chroni tylko **„KARBOSIT"**
jedyny środek do impregnacji drzewa
„Universal" — Starowiślna 28
Telefon 129-37

ZAMIENIĘ
komfortowe nowoczesne dwa pokoje Willa Cichy Kącik, na 3—4 pokoi b. nowoczesne — i komfortowe — śródmieście. Zabezpieczę. Zgłoszenia tel. Nr. 160-29, 140-52. 33468

UNIEWAŻNIAM
skradziony dowód osobisty — wydany gm. Rzezawa, p. Bochnia, oraz książeczkę ubezpieczalni wydaną w Bochni nazwisko Agnieszka Jagło. 33349

DO SKLEPU
w — najlepszym punkcie Tarnowa — poszukuję spólnika z towarem. Ewentualnie sklep odstąpię. Zgłoszenia: Kornaus Władysław, Tarnów, Krasińskiego 5, m. 6. 33354

UNIEWAŻNIAM
zgubioną legitymację nauczycielską wystawioną na nazwisko: Barger Bronisław Krynica. 2828k

PŁASZCZ
laboratoryjny — czarny, nowy — zamienię na spodnie. Ujejskiego 8/11. 33365

CIEKAWE
fotosy rodzajowe do zbiorów dostarcza: Gazda Kraków, skrytka 163. 2810k

ZGUBIONĄ
legitymacje do. rożkarską na nazwisko Zięba Józef, unieważniam. 33361

TYLKO
słynny mistrz Wiedzy Tajemnej Jasnowidz Psychografolog wyjaśni mroki Twej przyszłości nieomylnie! Wypadki, zdrady, miłość, zaginienia, powodzenie. Horoskopy indywidualne. Przesłać datę urodzenia i 1.50 znaczki na analizę: Szangoni. — Kraków, Szewska 7/8. 33327

MASZ PATEFON?
Wymieniaj swe płyty: Florjańska 29/5. 33314

ZJEDNOCZENIE SZOFERÓW KRAKOWSKICH
Sp. z o. o., Kraków, ul. Zamenhofa 8 — przewóz wszelkich towarów własnemi samochodami na terenie całego Generalnego Gubernatorstwa. Zwózka, magazynowanie. Ekspedycja. Przeprowadzki. 32931

UNIEWAŻNIAM
Ausweis do pozostania w Krakowie l. 29/33. Bescheinigung — wydane przez SS 44/10 Totenkopf, z fotografją, legitymację cechową z fotografją kartę rzemieślniczą, certyfikat przynależności Brzozów — Michał Lanner, Kraków, Dietla 73/12 33319

UNIEWAŻNIAM
skradzioną legitymację emerytalną na nazwisko Stanisława Brożka. 33437

POWODZENIE
w trudnych sprawach zapewni każdemu rada chiromantki grafologini, Wielopole 26/8, od czwartej do siódmej. 32927

ELEKTRYCZNE SPAWANIE METALI:
Kraków, Podgórze, Krakusa 7. 33216

CHOROBY KOBIECE
i położnictwo — dr. Tarczałowicz Biskupia 11, od 3—5. Dla niezamożnych zniżki. 33393

PRZEFARBOWUJĘ
wszelką odzież spłowiałą, tkaniny, włóczki — nowe, pod gwarancją: Farbiarnia Franciszka Jogałły, Kraków Dietla 93. 33395

WARSZTAT
mechaniczny naprawia samochody maszyny rolnicze ładowanie, naprawa akumulatorów. — Gerard Nytko, — Friedleina 7. 32836

PODANIA
prośby, tłumaczenia na niemiecki wykonuje Teriecka-Teriecki — Florjańska 55; Firma chrześcijańska. 33264

SZKŁO
wodne konserwuje jaja. Drogerja Komorowskiego, Długa 42 2725k

DENTYSTKA
Stefanja Ossolińska przyjmuje: Kraków, Legjonów 12. 32574

PANOWIE! ZAPALNICZKI AUTOMATYCZNE
naprawia fachowo. Brzytwy ostrzę do najwrażliwszej skóry — Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46. 32919

ARTYSTYCZNA TKALNIA
czyści chemicznie farbuje, przerabia wszelką garderobę. Kraków, Grodzka 6, — tel. 180-58. 2440k

OBIADY
najlepsze: Jadłodajnia „Alina", Długa 29. 31361

DR GOLESŁAW KWAŚNIEWSKI
spec. chorób kobiecych — położnik (ze Lwowa), ord. od 11—12 i od 4—6. Kraków, Piłsudskiego 9. 32419

ELEKTRYCZNA KOPJOWNIA PLANÓW
Kraków, Sławkowska 11. Kopjuje, przerysowuje tuszem. 32423

ZGUBIONO
zaświadczenie prawa jazdy dla zawodowych kierowców samochodowych Nr. 3685, kartę rowerową. Oba zaświadczenia wystawione na nazwisko Władysława Będzińskiego, — Warszawa, Targowa 45—21. 2755k

PLUSKWY,
mole z zarodkami trujemy gazem „B-F" — wszędzie wnikliwym, nieuszkadzającym niczego! **„GAZOCHEMIA",** Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45. — Prospekty darmo! 2807k

KONCESJONOWANE BIURO
Pisanie, tłumaczenie wszelkich podań, pism. Porady prawne. — **INTERWENCJE** u Władz Niemieckich. Sprawy podatkowe, sądowe: — Mikulski, Basztowa 10/2, — telefon 159-35. 33265

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.